

# Biuletyn Prawa Karnego nr 7/11

*Biuletyn Prawa Karnego jest opracowywany przez Zespół Prawa Karnego, Wojskowego i Europejskiego Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego oraz asystentów Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego. Jego celem jest dostarczenie bieżącej informacji z zakresu szeroko rozumianego prawa karnego. Biuletyn dzieli się na następujące działy:*

## 1. Orzecznictwo Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego

*W tym dziale prezentowane jest bieżące orzecznictwo obu izb Sądu Najwyższego z okresu bezpośrednio poprzedzającego ukazanie się kolejnego numeru biuletynu. Założeniem tego działu jest omówienie wszystkich orzeczeń w sprawach karnych wydawanych przez Sąd Najwyższy, w których dołączono pisemne uzasadnienie. Dział ten zawiera także informacje o pytaniach prawnych, jakie wpłynęły do Sądu Najwyższego oraz przedstawia omówienie bieżących spraw znajdujących się na wokandzie SN.*

## 2. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące prawa karnego

*W dziale tym zamieszczone są bieżące informacje o sprawach rozpoznawanych w Trybunale Konstytucyjnym związanych z prawem karnym, jak również o wydanych przez Trybunał Konstytucyjny orzeczeniach.*

## 3. Legislacja

*Dział ten poświęcony jest informacji o uchwalonych i wchodzących w życie aktach normatywnych z zakresu prawa karnego, a także o pracach legislacyjnych rządu i parlamentu. Prezentowane są zarówno projekty aktów normatywnych, jak i informacje umożliwiające zapoznanie się z przebiegiem dyskusji wokół tych projektów. W dziale tym przedstawiane są także opinie sporządzane w toku prac legislacyjnych przez upoważnione podmioty.*

## 4. Analizy

*W dziale Analiz publikowane są opracowania i analizy z zakresu stosowania prawa karnego przygotowywane przez Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego oraz asystentów Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego*

## 5. Informacja Międzynarodowa

*W dziale Informacji Międzynarodowej zamieszczane są aktualne informacje dotyczące działalności legislacyjnej i orzeczniczej organów i trybunałów międzynarodowych, a także informacje o obowiązujących aktach prawa międzynarodowego odnoszących się do prawa karnego. W tej części Biuletynu prezentowane są także bieżące informacje o działaniach podejmowanych w ramach Unii Europejskiej mających związek z prawem karnym.*

## 6. Przegląd książek i czasopism

*W dziale tym anonsowane są nowe publikacje z zakresu prawa karnego.*

*Zarówno bieżący, jak i poprzednie numery Biuletynu, są umieszczone na stronie internetowej Sądu Najwyższego ([www.sn.pl](http://www.sn.pl)).*

*Ze względów redakcyjnych do cytowanych w Biuletynie orzeczeń wprowadzane są niekiedy dodatkowe zwroty lub zdania. Owe uzupełnienia wpisywane są nie kursywą, lecz zwykłą czcionką i umieszczane w nawiasach.*

*Zespół przygotowujący Biuletyn będzie wdzięczny za wszelkie uwagi, które pomogą udoskonalić formę przekazywanych informacji.*

Włodzimierz Wróbel  
Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego  
[bsakww@sn.pl](mailto:bsakww@sn.pl)

## Spis treści

<b>1. Orzecnictwo Sądu Najwyższego – Izba Karna i Izba Wojskowa .....</b>	<b>4</b>
<b>1.1. Uchwały i postanowienia – WZP .....</b>	<b>4</b>
1.3.2. <i>Zakończenie toku postępowania w przedmiocie skargi na przewlekłość postępowania .....</i>	<i>4</i>
<b>1.2. Orzeczenia w sprawach kasacyjnych.....</b>	<b>17</b>
1.2.1. <i>Odnoszenie się do zarzutów w uzasadnieniu orzeczenia sądu odwoławczego .....</i>	<i>17</i>
1.2.2. <i>Ustalenie zamiaru jako ustalenie natury faktycznej.....</i>	<i>20</i>
1.2.3. <i>Kryteria dopuszczalności kasacji. Warunek podwójnej karalności .....</i>	<i>24</i>
1.2.4. <i>Pociąganie do odpowiedzialności przed sądem polskim sprawcy przestępstwa skierowanego przeciwko zagranicznemu dobrom o charakterze publicznym.....</i>	<i>27</i>
1.2.5. <i>Orzekanie w przedmiocie obowiązku naprawienia szkody .....</i>	<i>31</i>
1.2.6. <i>Sądowa ocena przyznania się oskarżonego do popełnienia przestępstwa .....</i>	<i>33</i>
1.2.7. <i>Możliwość zaliczania samochodu do przedmiotów służących do popełnienia przestępstwa.....</i>	<i>35</i>
1.2.8. <i>Wymierzanie kary łącznej wobec zmiany ustawy.....</i>	<i>36</i>
1.2.9. <i>Błędne ustalenie wysokości naprawianej szkody .....</i>	<i>38</i>
1.2.10. <i>Forma wyrażenia woli ścigania; wszczęcie postępowania karnego a przedawnienie .....</i>	<i>39</i>
<b>1.3. Orzecnictwo Izby Wojskowej Sądu Najwyższego .....</b>	<b>40</b>
1.3.1. <i>Sądowa ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu.....</i>	<i>40</i>
<b>1.4. Zagadnienia prawne .....</b>	<b>44</b>
1.4.1. <i>Sygn. akt I KZP 2/11 .....</i>	<i>44</i>
1.4.2. <i>Sygn. akt I KZP 3/11 .....</i>	<i>44</i>
1.4.3. <i>Sygn. akt I KZP 4/11 .....</i>	<i>44</i>
1.4.4. <i>Sygn. akt I KZP 5/11 .....</i>	<i>44</i>
1.4.5. <i>Sygn. akt I KZP 6/11 .....</i>	<i>45</i>
<b>2. Orzecnictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące prawa karnego .....</b>	<b>46</b>
<b>2.1. Wyroki i postanowienia Trybunału Konstytucyjnego.....</b>	<b>46</b>
<b>2.2. Wokanda Trybunału Konstytucyjnego.....</b>	<b>46</b>
2.2.1. <i>Okres przedawnienia dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia od Skarbu Państwa w przypadku niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania (SK 18/10).....</i>	<i>46</i>
2.2.2. <i>Przywrócenie terminu do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia (K 18/10) .....</i>	<i>46</i>
2.2.3. <i>Zasady udzielania świadczeń zdrowotnych skazanym odbywającym karę pozbawienia wolności (K 22/10) .....</i>	<i>46</i>
2.2.4. <i>Penalizacja zachowań dotyczących przedmiotów będących nośnikiem symboliki faszystowskiej, komunistycznej lub innej totalitarnej – art. 256 § 2-4 k.k. (K 11/10).....</i>	<i>47</i>
2.2.5. <i>Przeciwdziałanie narkomanii; pojęcie "znaczej ilości" (P 20/10) .....</i>	<i>47</i>
2.2.6. <i>Wykroczenia; zasady zamiany grzywny na pracę społecznie użyteczną (P 16/10).....</i>	<i>47</i>
2.2.7. <i>Właściwość sądu apelacyjnego w zakresie wniosku o wznowienie postępowania. Brak zażalenia na orzeczenie sądu apelacyjnego (SK 23/10).....</i>	<i>47</i>
2.2.8. <i>Orzekanie grzywny na podstawie Prawa lotniczego (P 43/10) .....</i>	<i>47</i>
2.2.9. <i>Wyłączenie z mocy prawa sędziego od udziału w sprawie, jeżeli brał już udział w wydaniu orzeczenia w postępowaniu odwoławczym (SK 27/10).....</i>	<i>48</i>
2.2.10. <i>Postępowanie karne: wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia i brak możliwości przywrócenia terminu (SK 28/10) .....</i>	<i>48</i>
2.2.11. <i>Prawo oskarżonego do wystąpienia w postępowaniu sądowym z wnioskiem o uchylenie postanowienia o zachowanie w tajemnicy okoliczności umożliwiających ujawnienie tożsamości świadka (SK 26/10) .....</i>	<i>48</i>
2.2.12. <i>Wysokość kary wymierzona przez sąd państwa trzeciego (SK 1/11) .....</i>	<i>48</i>
2.2.14. <i>Tzw. „zakaz klubowy” (K 3/11) .....</i>	<i>48</i>

2.2.15.	<i>Zakres środków możliwych do stosowania w ramach kontroli operacyjnej (K 2/11)</i> .....	49
2.2.16.	<i>Tymczasowe aresztowanie; odmowa zwolnienia z aresztu (P 9/11)</i> .....	49
2.2.17.	<i>Przesłanki warunkujące przyznanie odszkodowania za poniesioną szkodę; uznanie za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (P 8/11)</i> .....	49
2.2.18.	<i>Zwrot kosztów podróży w postępowaniu karnym (SK 5/11)</i> .....	50
2.2.19.	<i>Koszty procesu w sprawach z oskarżenia publicznego (SK 2/11)</i> .....	50
<b>5.</b>	<b>Informacja międzynarodowa</b> .....	<b>51</b>
5.1.	Rada Europy.....	51
<b>6.</b>	<b>Przegląd książek i czasopism</b> .....	<b>58</b>
6.1.	Przegląd książek.....	58
6.2.	Przegląd czasopism .....	58

# 1. Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Karna i Izba Wojskowa

(opr. Łukasz Majewski, asystent w Izbie Karnej SN, Włodzimierz Wróbel BSA SN)

## 1.1. Uchwały i postanowienia – WZP

### 1.3.2. Zakończenie toku postępowania w przedmiocie skargi na przewlekłość postępowania

przepisy: art. 5 ust. 1 u.s.p.p.

hasła: Skarga na przewlekłość postępowania

Uchwała z dnia 31 marca 2011 r., WZP 2/10

**Teza:**

***Tok postępowania przygotowawczego w rozumieniu art. 5 ust. 1 ustawy o skardze kończy uprawomocnienie się postanowienia prokuratora, prowadzącego lub nadzorującego to postępowanie, o jego umorzeniu.***

**Z uzasadnienia:**

*„W uzasadnieniu wniosku Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego stwierdził, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego zarysowała się rozbieżność w wykładni prawa, dotyczącej problematyki merytorycznego rozpoznania skargi na przewlekłość postępowania przygotowawczego; pojawiły się bowiem w tej kwestii dwa przeciwstawne stanowiska.*

*W postanowieniach z dnia 8 września 2010 r. ( WSP 9/10 i WSP 12/10, niepubl.) i z dnia 13 października 2010 r. (WSP 14/10, niepubl.) Sąd Najwyższy uznał, że skarga na przewlekłość postępowania przygotowawczego złożona po jego umorzeniu, ale przed uprawomocnieniem się postanowienia wydanego w tym przedmiocie, nie podlega rozpoznaniu jako wniesiona po terminie.*

*Uzasadniając to stanowisko – jak relacjonuje dalej Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego – podniesiono, że określony w art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843 ze zm. – przywoływana dalej jako ustawa o skardze) termin do wniesienia skargi wyrażony w sformułowaniu „w toku postępowania” jest zachowany, jeżeli została ona złożona na tym etapie postępowania karnego, którego dotyczy.*

*Argumentowano następnie, że czas terażniejszy jakim posłużył się ustawodawca, zwłaszcza w art. 2 ust. 1 ustawy o skardze, oznacza, iż przepis ten odwołuje się do stanu istniejącego w chwili wniesienia skargi. Ocena dokonywana przez sąd właściwy do jej rozpoznania nie dotyczy zatem wcześniejszych etapów postępowania karnego, które zostały już zakończone w wyniku wydania stosownych orzeczeń. Tok tego postępowania zamyka natomiast wydanie orzeczenia kończącego postępowanie w jego zasadniczym nurcie, a więc również postanowienia o umorzeniu (art. 461 § 1 k.p.k.). Wniesienie skargi na przewlekłość postępowania po wydaniu postanowienia o jego umorzeniu, również*

*wtedy, gdy jest ono nieprawomocne, jest wniesieniem skargi po terminie, bo już nie „w toku” tego postępowania.*

*Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego wskazał także, że na poparcie swojej tezy Sąd Najwyższy odwołał się też do ratio legis ustawy i wywiódł, iż jej zasadniczym celem publicznoprawnym było stworzenie realnego i skutecznego środka zapobiegającego przewlekłości postępowania, czyli takiego, którego funkcją jest przede wszystkim wymuszenie nadania sprawie odpowiedniego, sprawnego biegu. Dla realizacji tego celu przewidziano w ustawie o skardze, w art. 12 ust. 2, możliwość zalecenia przez sąd podjęcia przez prokuratora prowadzącego postępowanie przygotowawcze odpowiednich czynności w wyznaczonym terminie. Jest zatem oczywiste, że osiągnięcie celów skargi nie jest możliwe w stosunku do zakończonego postępowania, w sytuacji, gdy skarżący występuje ze skargą po wydaniu przez prokuratora decyzji rozstrzygającej co do przedmiotu postępowania przygotowawczego. Z tych powodów – w ocenie Sądu Najwyższego – prawomocne zakończenie postępowania karnego nie może być kryterium pozwalającym na ocenę, czy skarga na przewlekłość została złożona z zachowaniem terminu wskazanego w art. 5 ust. 1 ustawy o skardze.*

*Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego zauważył również, że zwrócono też uwagę na cel kompensacyjny skargi, który może być zrealizowany, jeżeli tylko skarga została złożona w toku postępowania. Nie jest natomiast do pogodzenia z celami ustawy sytuacja – jak wywiódł Sąd Najwyższy - w której skarżący składa skargę nie w toku postępowania przygotowawczego, lecz dopiero na etapie postępowania zażaleniowego, wykazując zainteresowanie spełnieniem tylko celu kompensacyjnego ustawy o skardze.*

*Stwierdzono też w omawianych orzeczeniach, że zmiany legislacyjne wprowadzone ustawą z dnia 20 lutego 2009 r. o zmianie ustawy o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 61, poz. 498 – dalej przywoływana jako ustawa zmieniająca ustawę o skardze), polegające na dodaniu art. 4 ust. 1a i art. 4 ust. 1b, dotyczą jedynie postępowania sądowego i nie powinny mieć wpływu na interpretację przepisów określających termin do wniesienia skargi w postępowaniu przygotowawczym.*

*Zasadniczo odmienne poglądy – jak podkreślił w uzasadnieniu wniosku Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego – zaprezentowano w postanowieniach Sądu Najwyższego z dni: 21 lipca 2009 r. (WSP 1/09, OSNKW 2009, z. 9, poz. 79), 14 kwietnia 2010 r. (WSP 4/10, niepubl.), 7 października 2010 r. (WSP 11/10, niepubl.), 18 listopada 2010 r. (WSP 16/10, niepubl.).*

*Stwierdzono w nich, że zakreślony w art. 5 ust. 1 ustawy o skardze, w wyrazach „w toku postępowania”, termin do wniesienia skargi na przewlekłość postępowania przygotowawczego jest zachowany, jeżeli skarga została wniesiona do czasu prawomocnego zakończenia tego postępowania. Zakwestionowano tym samym tezę o niedopuszczalności skargi złożonej po podjęciu decyzji o umorzeniu postępowania, ale przed jej uprawomocnieniem. Stanowisko takie bowiem deprecjonuje kryterium prawomocności i nie uwzględnia ewentualności dalszego toku postępowania przygotowawczego po uchyleniu przez sąd postanowienia o umorzeniu tego postępowania.*

*Podważano także argumentację opartą na kryterium celu ustawy podnosząc, że poza potrzebą wymuszenia na organach procesowych nadania sprawie sprawnego biegu, nie mniej istotnym celem, jaki realizuje ustawa o skardze, jest zadośćuczynienie stronie, której prawo do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki zostało naruszone.*

*W omawianej grupie postanowień zwrócono również uwagę, że ustawą zmieniającą ustawę o skardze wprowadzono szereg bardzo istotnych zmian nakazujących dokonanie*

ponownej interpretacji, m.in. znaczenia terminu do wniesienia skargi, określonego w art. 5 ust. 1 ustawy o skardze w wyrazach „w toku postępowania”. Jednym z posunięć ustawodawcy było znowelizowanie przepisów art. 4 ustawy o skardze przez dodanie ustępów 1a i 1b, w których określono właściwość sądu apelacyjnego dla skarg wniesionych na przewlekłość postępowania przed sądem rejonowym i sądem okręgowym oraz przed sądem okręgowym i sądem apelacyjnym. Zmiana ta ma o tyle istotne znaczenie – jak podkreślił Sąd Najwyższy – że wymusza merytoryczne rozpoznanie skargi nawet wówczas, gdy postępowanie, którego skarga dotyczy, zostało nieprawomocnie zakończone.

Podsumowując ten fragment uzasadnienia wniosku, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego podniósł, że rozbieżności wykładni, o których mowa w dyspozycji art. 60 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052 ze zm., przywoływana dalej jako ustawa o Sądzie Najwyższym) sprowadzają się zatem do odmiennej interpretacji art. 5 ust. 1 ustawy o skardze. W postanowieniach Sądu Najwyższego z dni: 21 lipca 2009 r., 14 kwietnia, 7 października i 18 listopada 2010 r. opowiedziano się za dopuszczalnością skargi złożonej do czasu uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego. Z kolei w postanowieniach z dni: 8 września i 13 października 2010 r. przyjęto, że możliwość taka jest wyłączona już z momentem wydania nieprawomocnej decyzji w przedmiocie umorzenia postępowania. Rozbieżności te – jak stwierdził Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego – nie wynikają przy tym jedynie z odmiennej stosowania prawa, lecz z jego odmiennej wykładni, w tym przede wszystkim celowościowej, która w konsekwencji doprowadziła do rozbieżnych rozstrzygnięć. Zaistniała sytuacja uzasadnia więc wystąpienie z abstrakcyjnym pytaniem prawnym.

W dalszej części uzasadnienia wniosku Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego wywiódł, że w postępowaniu karnym decyzja o umorzeniu postępowania przygotowawczego poddana została kontroli sądu (art. 306 § 1 k.p.k.), któremu przysługuje możliwość jej uchylecia. Wówczas postępowanie przygotowawcze toczy się nadal. Założenie, że bieg postępowania przygotowawczego kończy nieprawomocne postanowienie o jego umorzeniu, oznaczałoby pozostawienie poza zakresem ustawy o skardze tych czynności, jakie nastąpiły po przekazaniu sprawy do uzupełnienia w trybie art. 330 § 1 k.p.k. Mają one taki sam charakter prawny jak czynności poprzedzające decyzję o umorzeniu i podobnie jak one mogą charakteryzować się przewlekłością, stąd też – w myśl zasady *ubi eadem legis ratio – ibi eadem legis dispositio* – powinny one podlegać kontroli sądowej z punktu widzenia ich przewlekłości.

W tym kontekście Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego przywołał orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (wyroki: z dnia 11 października 2005 r., w sprawie 52690/99 *Majewski przeciwko Polsce*; z dnia 13 lutego 2007 r., w sprawie 35615/03 *Krzych i Gurbierz przeciwko Polsce*; z dnia 12 czerwca 2007 r., w sprawie 28836/04 *Abramczyk przeciwko Polsce*), w których podkreślano, że dla potrzeby oceny pojęcia „rozsądny termin rozpoznania sprawy” należy brać pod uwagę cały okres postępowania, od jego wszczęcia do czasu definitywnego zakończenia. Kryterium to może być pomocne także przy ustalaniu, czy sprawa jest „w toku”, skoro wykładnia tego pojęcia decyduje o dopuszczalności skargi na przewlekłość postępowania przygotowawczego. Istotne jest przy tym – jak dalej argumentuje Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego – że ustawa o skardze nie przewiduje możliwości łącznej oceny przewlekłości postępowania sądowego i przygotowawczego, jak ma to miejsce w przypadku postępowań prowadzonych w pierwszej i drugiej instancji sądowej. Przyjęcie wykładni zawężającej prawa do wystąpienia ze skargą do czasu nieprawomocnego zakończenia postępowania przygotowawczego prowadziłoby zatem do jeszcze większego zróżnicowania uprawnień strony w zależności od etapu procesu. Aksjologicznie nie do zaakceptowania byłaby natomiast teza, że

*kwestia badania przewlekłości postępowania przygotowawczego jest mniej istotna niż ocena sprawności postępowania sądowego.*

*Na zakończenie uzasadnienia wniosku Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego podkreślił – w kontekście postanowień Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (w tym wyroku z dnia 26 października 2000 r., w sprawie 30210/96 Kudła przeciwko Polsce) oraz uchwał Sądu Najwyższego – rolę i znaczenie funkcji kompensacyjnej polskiego środka odwoławczego w rozumieniu art. 13 Konwencji oraz waloru prawomocności decyzji procesowej.*

*W pisemnej odpowiedzi co do sposobu rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego przedstawionego we wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Naczelny Prokurator Wojskowy wniósł o podjęcie przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego uchwały i udzielenie następującej odpowiedzi:*

*„W rozumieniu art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843 z późn. zm.) tok postępowania przygotowawczego kończy wydanie nieprawomocnego postanowienia o umorzeniu tego postępowania. Skarga na przewlekłość postępowania przygotowawczego złożona po jego umorzeniu, ale przed uprawomocnieniem się postanowienia w tym przedmiocie, nie podlega rozpoznaniu jako wniesiona po terminie.*

*Jeżeli natomiast postępowanie przygotowawcze będzie toczyło się nadal z powodu uchylenia decyzji o umorzeniu, to wtedy aktualizuje się prawo strony do wniesienia skargi na przewlekłość postępowania przygotowawczego. Wówczas skarga wniesiona po wydaniu nieprawomocnej, a następnie uchylonej decyzji o umorzeniu postępowania przygotowawczego, może być uznana za wniesioną w terminie wskutek zgłoszenia przez stronę wniosku o przywrócenie zawitego terminu do wniesienia skargi na przewlekłość”.*

*W bardzo rozbudowanym uzasadnieniu tego stanowiska Naczelny Prokurator Wojskowy stwierdził, że w procesie wykładni art. 5 ust. 1 ustawy o skardze kluczowe jest ustalenie znaczenia zastosowanego w nim wyrażenia „w toku postępowania”, zaś w zakresie objętym zagadnieniem prawnym – postępowania przygotowawczego prowadzonego na podstawie przepisów Kodeksu postępowania karnego. Podkreślił przy tym, że wyłącznie chodzi o określenie jaki jest termin ad quem – jak go nazwał – „w toku postępowania przygotowawczego”.*

*Celem udzielenia odpowiedzi na tak zobrazowany problem poddał analizie przepisy art. 69 § 1, art. 156 § 5 i 5a oraz art. 326 § 1 pkt 2 k.p.k., w nich to bowiem używa się wyrażenia „w toku postępowania przygotowawczego”. Po wskazaniu, że pojęcie to w Kodeksie postępowania karnego nie jest zdefiniowane stwierdził, iż analiza orzecznictwa, treści komentarzy oraz innego piśmiennictwa dotyczącego wymienionych przepisów nie prowadzi do jednoznacznego ustalenia, jaki jest termin ad quem „w toku postępowania przygotowawczego”. Wywiódł przy tym, że z analizy tej wynika argument przydatny dla wykładni art. 5 ust. 1 ustawy o skardze. To mianowicie, że „... poszukiwany termin ad quem może oznaczać co innego w ramach każdego z ww. przepisów k.p.k. Można też będzie wyprowadzić wniosek, że jeszcze coś innego wyrażenie <w toku postępowania przygotowawczego> oznacza w ramach art. 5 ust. 1 ustawy o skardze”.*

*Nie przytaczając szczegółowych rozważań zawartych w tym fragmencie procesu wykładni, odnotować jedynie należy, że Naczelny Prokurator Wojskowy doszedł do wniosku, iż w zastosowanym w Kodeksie postępowania karnego wyrażeniu „w toku postępowania*



przygotowawczego”, odnośnie ustalenia terminu *ad quem*, różne pojęcia oznaczono tymi samymi określeniami, natomiast żaden z różnych procesów wykładni, polegających na ustaleniu różnych terminów, relewantnych do wymienionych przepisów Kodeksu postępowania karnego, nie jest bezpośrednio adekwatny do art. 5 ust. 1 ustawy o skardze. Jeśli uwzględnić wieloznaczność – jak argumentuje dalej Naczelny Prokurator Wojskowy – terminu *ad quem* „w toku postępowania przygotowawczego” na gruncie Kodeksu postępowania karnego, to – co do tego samego wyrażenia – nie daje również jednoznacznego efektu wykładni językowa przepisu art. 5 ust. 1 ustawy o skardze. Dlatego – jak stwierdził – konieczne jest posłużenie się dyrektywami wykładni pozajęzykowej.

Ustalając kontekst językowy oraz prawny wyrażenia odnoszącego się do terminu *ad quem* „w toku postępowania przygotowawczego”, którego użyto w art. 5 ust. 1 *in fine* ustawy o skardze – jak dalej wywiódł – trzeba mieć na uwadze, że zgodnie z literalną treścią tytułu tego aktu prawnego – chodzi o przewlekłość „w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora”. „Prowadzący” i „nadzorujący”, to formy imiesłowów przymiotnikowych teraźniejszych czynnych. Są to więc przymiotniki pochodzące odpowiednio od czasowników teraźniejszych: „prowadzi” i „nadzoruje”. Jest oczywiste, że wszystkie imiesłowy przymiotnikowe teraźniejsze czynne dotyczą wykonawcy czynności teraźniejszej, tzn. trwającej w aktualnej rzeczywistości. Konkluduje więc, że tytuł ustawy o skardze określa, iż jej przedmiotem – w zakresie dotyczącym postępowania przygotowawczego – jest przewlekłość tego postępowania realnie trwająca w chwili wniesienia skargi przez stronę. Wskazał też, że podstawową dyspozycją normatywną dla ustawy o skardze jest art. 1 ust. 1, zgodnie z którym ustawa ta reguluje zasady i tryb wnoszenia oraz rozpoznawania skargi strony, której prawo do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki zostało naruszone na skutek działania lub bezczynności sądu lub prokuratora prowadzącego lub nadzorującego postępowanie przygotowawcze. Zauważył więc, że ustawodawca ponownie posłużył się wyrażeniem, które zastosowano w tytule.

Następnie, posiłkując się uregulowaniami zawartymi w aktach podustawowych – rozporządzeniach Ministra Sprawiedliwości, a w nich: § 180 Regulaminu wewnętrznego urzędowania wojskowych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz. U. z 2008 r. Nr 221, poz. 1446) oraz § 229 ust. 2 Regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz. U. z 2010 r. Nr 49, poz. 296), Naczelny Prokurator Wojskowy wywiódł, że w rozdziałach (odpowiednio 9 i 7) obu rozporządzeń zatytułowanych „Zakończenie postępowania przygotowawczego” wskazano, iż w uzasadnieniu postanowienia o umorzeniu śledztwa lub dochodzenia należy wymienić osoby, przeciwko którym „toczyło” się postępowanie. W oparciu o to wyciągnął wniosek, że użycie formy czasu przeszłego w zacytowanych wyrażeniach ustala normę prawną. Tym samym – zdaniem Naczelnego Prokuratora Wojskowego – czynność „uzasadniania” postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego odbywa się w tym czasie, gdy postępowanie to zostało już zakończone, albowiem skoro „toczyło się”, to już się nie toczy. Idąc dalej tym torem rozumowania, stwierdził, że po zakończeniu osobistego prowadzenia postępowania przygotowawczego, w postaci jego nieprawomocnego umorzenia, prokurator nie dokonuje już żadnych tego rodzaju czynności, w wyniku których mogłaby nastąpić przewlekłość postępowania przygotowawczego w tym sensie, o który chodzi w art. 5 ust. 1 ustawy o skardze. Wszak nie jest już wówczas „prokuratorem prowadzącym postępowanie przygotowawcze” w tym znaczeniu, o które chodzi w art. 1 ust. 1 ustawy o skardze.

Uwagi te ponowił w odniesieniu do ustania uprawnień nadzorczych prokuratora.



*Jak dalej wywiódł, również odrębny etap postępowania karnego, tzn. faza ewentualnego postępowania zażaleniowego nie należy do stadium „w toku postępowania przygotowawczego” i dlatego nie dotyczy go art. 5 ust. 1 ustawy o skardze.*

*Podsumowując te uwagi (przytoczone z konieczności w skrócie – uwaga SN), Naczelny Prokurator Wojskowy konkluduje, że postępowanie przygotowawcze jest zakończone w chwili wydania orzeczenia o umorzeniu, natomiast prawomocność tej decyzji prowadzi do stwierdzenia ostatecznego ustania tego procesu karnego, który już się nie toczył od chwili wydania przez prokuratora nieprawomocnego postanowienia o umorzeniu śledztwa lub dochodzenia. Skarga na przewlekłość złożona po wydaniu nieprawomocnego postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego jest wniesiona po upływie terminu, o którym mowa w art. 5 ust. 1 ustawy o skardze, gdyż nie mieści się „w toku postępowania w sprawie”.*

*Zauważył jednak przy tym, że pogląd ten nie wyklucza możliwości ustalenia in concreto, iż prokurator odwlekt stwierdzenie prawomocności postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego albo wywarł wpływ na spowolnienie toku incydentalnego sądowego postępowania zażaleniowego. Okoliczności takie nie powodują – zdaniem Naczelnego Prokuratora Wojskowego – że strona uzyskuje prawo do wniesienia skargi na przewlekłość postępowania przygotowawczego na podstawie art. 5 ust. 1 ustawy o skardze. Nie jest jednak wykluczona odpowiedzialność dyscyplinarna takiego prokuratora za przewinienia służbowe na podstawie art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (Dz. U. Nr 31, poz. 138 ze zm.).*

*Odnotować jeszcze wypada, że Naczelny Prokurator Wojskowy do czynności wynikających z osobistego prowadzenia przez prokuratora postępowania przygotowawczego oraz związanych ze sprawowaniem nadzoru nad śledztwem albo dochodzeniem nie zaliczył tzw. czynności likwidacyjnych, a więc czynności podejmowanych przez prokuratora po umorzeniu postępowania przygotowawczego związanych z decyzjami co do dowodów rzeczowych, wnioskami w sprawie zastosowania środków zabezpieczających, decyzjami w przedmiocie stosowania środków przymusu w postępowaniu przygotowawczym oraz przekazaniu sprawy innemu organowi właściwemu do rozpoznania tego rodzaju spraw. W razie zwłoki w przeprowadzeniu czynności likwidacyjnych nie może nastąpić przewlekłość postępowania przygotowawczego w tym sensie, o który chodzi w art. 5 ust. 1 ustawy o skardze, natomiast nie jest wykluczona odpowiedzialność dyscyplinarna prokuratora.*

*W proponowanej treści uchwały Naczelny Prokurator Wojskowy zawarł też passus wskazujący na możliwość aktualizowania się prawa strony do wniesienia skargi na przewlekłość postępowania przygotowawczego z powodu uchylenia postanowienia o jego umorzeniu. Uzasadniając tę propozycję wyjaśnił, że skarga na przewlekłość postępowania bywa określana mianem środka odwoławczego. Jako przykład przywołał uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2009 r. w sprawie WSP 1/09. Sam jednak uznał skargę za środek zaskarżenia – jak to określił – ze wszystkimi tego konsekwencjami. Przyjmując takie założenie wywiódł, że skoro terminy do wnoszenia środków zaskarżenia są zawite (art. 122 § 2 k.p.k.), to i termin ad quem na wniesienie skargi na przewlekłość postępowania przygotowawczego jest terminem zawitym i podlega przywróceniu. Może to nastąpić jedynie, gdy uchybienie terminowi jest niezależne od strony. W tej szczególnej sytuacji, której dotyczy skarga na przewlekłość – jak dalej argumentuje Naczelny Prokurator Wojskowy – przyczyną niezależną od strony może być uchylenie nieprawomocnego postanowienia prokuratora o umorzeniu postępowania przygotowawczego na podstawie art. 330 § 1 k.p.k. Jeżeli w takiej konfiguracji procesowej skarga została wniesiona po podjęciu nieprawomocnej decyzji o umorzeniu postępowania przygotowawczego, to wówczas aktualizacja ta polega na otwarciu się możliwości przywró-*

*cenia zawitego terminu na wniesienie skargi na przewlekłość postępowania przygotowawczego, nawet z możliwością złożenia skargi uzupełniającej.*

*Ustosunkowując się do nowelizacji ustawy o skardze Naczelny Prokurator Wojskowy stwierdził, że nie jest możliwe bezpośrednio rozciągnięcie na postępowanie przygotowawcze zasady łącznego rozpoznania przewlekłości zaistniałej na dwóch etapach postępowania sądowego.*

*Sąd Najwyższy zważył, co następuje.*

*Wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o rozstrzygnięcie przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, rozbieżności w wykładni prawa, występujących w orzecznictwie Sądu Najwyższego jest zasadny. Rzeczywiście, rozbieżności w interpretowaniu przez Sąd Najwyższy pojęcia „toku postępowania” przygotowawczego w rozumieniu art. 5 ust. 1 ustawy o skardze wystąpiły w omówionych w nim judykatach.*

*W świetle unormowania zawartego w art. 183 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Sąd Najwyższy sprawuje nadzór nad działalnością sądów powszechnych i wojskowych w zakresie orzekania. Zgodnie zaś z art. 1 pkt 1 lit. a ustawy o Sądzie Najwyższym powołany jest on m.in. do zapewnienia jednolitości orzecznictwa tych sądów. Rozbieżna, wykluczająca się wykładnia wskazanego we wniosku pojęcia, zawarta w przywołanych tamże orzeczeniach Sądu Najwyższego, nie tylko nie sprzyja budowaniu jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych i sądów wojskowych, ale może to orzecznictwo – w zakresie jego jednolitości – zaburzyć. Sytuacja taka bowiem nie prowadzi do dostarczenia jednoznacznych odpowiedzi dotyczących znaczenia używanych przez ustawodawcę pojęć. Tym bardziej więc jest pożądane podjęcie uchwały w trybie art. 61 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym w celu usunięcia rozbieżności w wykładni prawa ujawnionych w orzecznictwie Sądu Najwyższego.*

*Rozstrzygając zagadnienie prawne przedstawione przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, należy zacząć rozważania od genezy uchwalenia ustawy o skardze.*

*Na wstępie jednak wypada przypomnieć, co wielokrotnie wypowiadał już Sąd Najwyższy przy okazji rozpoznawania spraw ze skarg na przewlekłość postępowania, że prawo do sprawnego postępowania, określone jako prawo do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, jest podstawowym prawem zagwarantowanym w art. 6 ust. 1 zd. pierwsze Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm. – przywoływana dalej jako Konwencja), która z mocy art. 91 ust. 2 w zw. z art. 241 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej ma pierwszeństwo przed ustawą w krajowym porządku prawnym. Prawo to stało się w polskim systemie prawnym wartością konstytucyjną określoną w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP wyrażeniem „prawo do rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki”. Według jednak art. 176 ust. 2 Konstytucji postępowanie przed sądami określają ustawy, wobec czego realizacji tej zasady poszukiwać należy w przepisach ustawowych.*

*Zawężając zakres rozważań do postępowania karnego, co wymusza treść zagadnienia prawnego, należy podkreślić, że ta konstytucyjna zasada ogólna, została uszczegółowiona w art. 2 § 1 pkt 4 Kodeksu postępowania karnego. Zgodnie z zawartym w nim unormowaniem „... przepisy (...) kodeksu mają na celu takie ukształtowanie postępowania karnego, aby (...) rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło w rozsądnym terminie”.*

*Przywołane przepisy wskazują, że państwo przyjęło obowiązek takiego ukształtowania postępowania karnego, by realizację tego prawa umożliwić.*

*Jak natomiast wynika z uzasadnienia projektu ustawy o skardze (Sejm Rzeczypospolitej Polskiej – IV Kadencja, druk nr 2256), unormowania te nie były wystarczające dla przeciwdziałania przewlekłości postępowań i nie były też postrzegane przez Europejski Trybunał Praw Człowieka (przywoływany dalej jako Trybunał) jako środek gwarantujący respektowanie przepisów Konwencji. Na tym tle pojawiło się pytanie czy państwo ma obowiązek ustanowić własne gwarancje przeciwko przewlekłości postępowania, a w szczególności, czy powinno wprowadzić rozwiązania przewidujące możliwość uzyskania odszkodowania (zadośćuczynienia) w razie niezakończenia postępowania w rozsądnym terminie. W tym względzie – jak wynika z uzasadnienia projektu ustawy o skardze w jej wersji pierwotnej – zmiana stanowiska Trybunału nastąpiła w orzeczeniu z dnia 26 października 2000 r. (Kudła przeciwko Polsce), w którym uznano, że jeżeli porządek prawny danego państwa nie przewiduje możliwości uruchomienia odrębnego postępowania w przedmiocie uzyskania zadośćuczynienia (odszkodowania) za przewlekłość postępowania sądowego, to zachodzi też naruszenie art. 13 Konwencji, ustalającego prawo do skutecznego środka odwoławczego. Takie stanowisko oznacza, że jeżeli dane państwo ustanowi własną procedurę sądową, to przed wykorzystaniem tej procedury nie będzie można kierować do Trybunału skargi dotyczącej naruszenia art. 6 Konwencji w aspekcie niezachowania „rozsądnego terminu” do rozpoznania sprawy. Podkreśla się jednak, że procedura ta musi odpowiadać ogólnym wymaganiom „skuteczności” środków odwoławczych, w ujęciu art. 13 Konwencji, powinna być zatem realna i efektywna.*

*Jako że przytoczony fragment uzasadnienia projektu ustawy o skardze w jej pierwotnej wersji oddaje istotę wyroku Trybunału z dnia 26 października 2000 r., wydanego w sprawie 30210/96 Kudła przeciwko Polsce, nie ma potrzeby szerszego omawiania problematyki wynikającej z tego orzeczenia. Niewątpliwie jednak wydanie przywołanego wyroku dało asumpt do rozpoczęcia (nie tylko w Polsce – uwaga SN) prac legislacyjnych, mających na celu respektowanie stanowiska Trybunału.*

*Uchwalona w dniu 17 czerwca 2004 r. ustawa o skardze stanowiła krajowy środek odwoławczy w rozumieniu art. 13 Konwencji, ale tylko wobec postępowań sądowych i egzekucyjnych. Jej unormowania umożliwiły natomiast wykładnię wskazującą na etapowość kontroli przewlekłości postępowania sądowego. Wprawdzie ustawa ta stanowiła o badaniu przewlekłości postępowania sądowego czy egzekucyjnego bez dzielenia go na etapy, a więc całości tego postępowania – do jego prawomocnego zakończenia, ale zarazem nakazywała, by skargę rozpoznawał sąd przełożony nad sądem, przed którym toczy się postępowanie. Wywodziło z opisanego unormowania wnioski, że skarga na przewlekłość postępowania dotyczy tego jego etapu, który aktualnie jest w toku, zaś nawet nieprawomocne zakończenie tego etapu postępowania czyniło skargę niedopuszczalną (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dni: 10 czerwca 2008 r., KSP 2/08, OSNKW 2008, z. 9, poz. 71 i przywołane tam orzecznictwo oraz 18 lutego 2005 r., III SPP 19/05, OSNP 2005 nr 17, poz. 277).*

*Trybunał w wyrokach: z dnia 23 października 2007 r., w sprawie 21695/05 Tur przeciwko Polsce oraz z dnia 13 listopada 2007 r., w sprawie 25728/05 Zwoźniak przeciwko Polsce nie uznał ustawy o skardze w jej wersji pierwotnej (pomimo skorzystania przez skarżących z możliwości złożenia skargi na przewlekłość postępowania) za skuteczny środek krajowy w rozumieniu art. 13 Konwencji i stwierdził, że doszło do naruszenia tego przepisu (por. uzasadnienie projektu ustawy zmieniającej ustawę o skardze, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej – VI Kadencja, druk nr 1281). Jak wynika z dalszej części tego uzasadnienia „...Trybunał w swoim orzecznictwie przywiązuje wagę do istnienia krajowych środków prawnych pozwalających na dokonywanie sądowej kontroli prawidłowości i terminowości czynności podejmowanych przez organy wymiaru sprawiedliwości. Takiego kryterium nie spełnia kontrola wykonywana przez prokuratora nadzorującego lub prokuratora*

przełożonego nad prokuratorem prowadzącym śledztwo w zakresie dotyczącym przedłużenia czasu trwania postępowania przygotowawczego. Brak jest zatem (...) w prawie polskim skutecznego środka odwoławczego w rozumieniu art. 13 Konwencji (...) na nadmierną długość postępowania przygotowawczego. Projektowana ustawa wypełnia tę lukę (...). Projekt ustawy przewiduje możliwość złożenia skargi na przewlekłość postępowania przygotowawczego, jeżeli na skutek działania lub bezczynności prokuratora prowadzącego lub nadzorującego to postępowanie doszło (podkreślenie SN) do naruszenia prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki”.

W uzasadnieniu projektu omawianej ustawy zakwestionowano także dotychczasową praktykę stosowania ustawy, polegającą na fragmentarycznym badaniu przez sądy toku postępowania w danej sprawie. Stwierdzono, że „... taka praktyka sądów jest niezgodna z celem ustawy, którym była realizacja wyrażonej w art. 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zasady (...). Należy przy tym zauważyć, że w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu za <sprawę> uznaje się różne etapy postępowania sądowego, o ile zmierzają one do uregulowania określonych praw skarżącego. W związku z powyższym sąd, rozpatrując skargę na przewlekłość, powinien przeanalizować całość postępowania w sprawie”.

Z tego powodu znowelizowano przepisy art. 4 ustawy o skardze przez dodanie ustępów 1a i 1b, w których ustalono właściwość sądu apelacyjnego dla rozpoznania skarg na przewlekłość postępowania przed sądem rejonowym i sądem okręgowym oraz przed sądem okręgowym i sądem apelacyjnym. W ten sposób wprowadzono nie wyłączone w ustawie o skardze konieczności badania przewlekłości na poszczególnych etapach postępowania karnego, ale – co ma niebagatelne znaczenie – unormowanie to wymusiło merytoryczne rozpoznanie skargi, nawet wówczas, gdy postępowanie, którego skarga dotyczy, zostało nieprawomocnie zakończone. Zważywszy natomiast, że omawiane zmiany zostały uchwalone w brzmieniu określonym w projekcie, przeto uzasadnienie projektu można uznać za uzasadnienie ustawodawcy, co ma istotne znaczenie w procesie wykładni przepisów ustawy o skardze.

Podsumowując tę część rozważań, należy stwierdzić, że konieczność respektowania norm traktatowych i restrykcyjne orzecznictwo Trybunału w tym przedmiocie miały bezpośredni wpływ na kształt przepisów zawartych w ustawie o skardze, w tym i tych, które nakazują rozpoznanie skargi na przewlekłość postępowania sądowego nieprawomocnie zakończonego, uznając złożenie takiej skargi – co w tym kontekście jest oczywiste – za dopuszczalne.

Konstatacja, że prążyć uchwalenia ustawy o skardze zarówno w wersji pierwotnej, jak i aktualnej, jest współkształtujące standard konwencyjny orzecznictwa Trybunału, nakazuje przez pryzmat tego orzecznictwa i jego najistotniejszych kierunków wskazanych również w uzasadnieniach projektów przeanalizować cele, jakie mają realizować ustanowione w ustawie o skardze przepisy.

Zarówno w literaturze, jak i orzecznictwie Sądu Najwyższego z okresu obowiązywania ustawy o skardze w jej pierwotnej wersji, podkreśla się realizację dwóch celów: prewencyjnego (zwanego też publicznoprawnym bądź akceleracyjnym), mającego przeciwdziałać przewlekłości postępowania i kompensacyjnego, mającego zapewnić odszkodowanie i zadośćuczynienie stronie, której prawo do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki zostało naruszone, przy czym dostrzegalna jest tendencja do przydawania większego znaczenia celowi prewencyjnemu. Szczupłość orzecznictwa Sądu Najwyższego z okresu po nowelizacji ustawy o skardze nie pozwala na uaktualnienie tych spostrzeżeń, jedynie bowiem w jednej z grup orzeczeń, opisanych szczegółowo we wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, tak podkreślano doniosłość celu prewencyjnego, że

*uczyniono z niego element decydujący o zmianie kierunku wykładni terminu „w toku postępowania” i tym samym dokonano wyłomu w dotychczasowym – jednolitym – orzecznictwie.*

*Nie negując znaczenia celu prewencyjnego, jaki niewątpliwie przyświecał idei stworzenia ustawy o skardze, jak i zawartym w niej – chociaż już w mniejszym stopniu – uregulowaniom, nie można nie zauważyć znaczenia jej celu kompensacyjnego. Za tego rodzaju wnioskowaniem przemawiają nie tylko argumenty wynikające z orzecznictwa Trybunału, który wyraźnie i jednoznacznie określił, że naruszenie art. 13 Konwencji następuje, gdy porządek prawny danego państwa nie przewiduje możliwości odrębnego postępowania w przedmiocie uzyskania zadośćuczynienia (odszkodowania) za przewlekłość postępowania (por. omawiany już wyrok w sprawie Kudła przeciwko Polsce). Trybunał uznał ponadto, że w przypadku, gdy organy krajowe stwierdzą, z naruszeniem zasad jego orzecznictwa, iż w sprawie nie doszło do przewlekłości postępowania lub gdy – mimo stwierdzenia tej przewlekłości – zainteresowana strona nie uzyska stosownego świadczenia pieniężnego, które nie naprawia w całości poniesionej szkody, skarżący może być uznany za „ofiara” naruszenia praw w rozumieniu art. 34 Konwencji (wyrok z dnia 29 marca 2006 r., w sprawie 36813/97 Scordino przeciwko Włochom). W sprawie tej Trybunał wywiódł, że istnieje silne domniemanie, iż nadmierna przewlekłość postępowania powoduje szkodę moralną. Jest to domniemanie możliwe do obalenia i w niektórych przypadkach przewlekłość może skutkować jedynie minimalną szkodą lub jej całkowitym brakiem. Dlatego sądy krajowe muszą szczegółowo uzasadniać rozstrzygnięcia w tym zakresie.*

*W tę wypowiedź Trybunału wpisuje się kolejna (w omawianej już sprawie Zwoźniak przeciwko Polsce), z której wynika, że jedynie szczególne okoliczności mogą uzasadniać odmowę zasądzenia odszkodowania. Odmowa musi być uzasadniona i dokonana po szczegółowym badaniu.*

*Cel kompensacyjny jest wymieniany obok celu prewencyjnego w wyroku Trybunału z dnia 14 czerwca 2005 r., w sprawie 61444/00 Krasuski przeciwko Polsce, w którym wskazano, że środki dostępne dla skarżącego w prawie krajowym dla wniesienia skargi na nadmierną długość postępowania są skuteczne w rozumieniu art. 13 Konwencji, jeżeli zapobiegają zarzucanemu naruszeniu, bądź jego dalszemu trwaniu lub dają odpowiednie wynagrodzenie za każde naruszenie, które już zaszło (szerzej na m. in. ten temat – uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 r., III SPZP 1/07, OSNP nr 13-14, poz. 205).*

*Za realizacją także tego celu ustawy o skardze opowiedział się ustawodawca, aprobując w ustawie o zmianie ustawy o skardze projektowane zmiany, uzasadniane m.in. obszerną, krytyczną analizą danych dotyczących stosowania przez sądy środka o charakterze kompensacyjnym, w tym wysokość przyznawanych kwot. W tym kontekście przywoływano wyroki Trybunału zapadłe w sprawach Tur przeciwko Polsce i Zwoźniak przeciwko Polsce.*

*Jak to już zostało zasygnalizowane, pokłosiem tych analiz były zaproponowane w ustawie zmieniającej ustawę o skardze rozwiązania zmiernie zmierzające do zwiększenia efektywności jej celu kompensacyjnego. I te rozwiązania – przyjęte przez ustawodawcę – w postaci obligatoryjności przyznania sumy pieniężnej na żądanie skarżącego, ustanowienie jej dolnej granicy i podwojenie wysokości jej górnej granicy w połączeniu z rozwiązaniami już wcześniej istniejącymi, a w tym uprawnieniem do dochodzenia w odrębnym postępowaniu (ale w związku ze stwierdzoną na podstawie przepisów ustawy o skardze przewlekłością) naprawienia szkody wynikłej ze stwierdzonej przewlekłości – art. 15 ustawy o skardze oraz uprawnieniem dochodzenia przez stronę, która nie wniosła skargi, na podstawie art. 417 k.c. naprawienia szkody wynikłej z przewlekłości, po prawomocnym za-*

kończeniu postępowania – art. 16 ustawy o skardze, mocno eksponują jej cel kompensacyjny.

Przytoczonych argumentów, również normatywnych, nie można pominąć przy ocenie celów, jakie realizować ma ustawa o skardze.

Oczywiście nie należy zapominać, że *ratio legis* ustawy o skardze to zapobieganie przewlekłości postępowań w ogóle, to – jak podkreślano w uzasadnieniach projektów – realizacja zasady wyrażonej w art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Również oczywiste jednak jest i to, że niektóre rozwiązania zawarte w ustawie o skardze, w sposób znaczący ograniczają *in concreto* możliwość skutecznego realizowania celu prewencyjnego. Mogą bowiem być one zastosowane wyłącznie w postępowaniu, w którym doszło już do przewlekłości, a więc prewencyjnie mogą zadziałać jedynie na przyszłość i pod warunkiem, że wydanie zaleceń mogących przyspieszyć i usprawnić postępowanie, tj. podjęcia przez organ prowadzący lub nadzorujący postępowanie odpowiednich czynności w wyznaczonym terminie, nie jest oczywiście zbędne (szerzej na ten temat B. Draniewicz: O pojęciu nieuzasadnionej zwłoki w ustawie o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, *Radca Prawny* 2005 nr 3, s. 45 – 53). Najbardziej ewidentnym przykładem takiej oczywistej zbędności jest zakończenie postępowania co do istoty sprawy.

Jeżeli tę argumentację, wynikającą z analizy wskazanej części unormowań ustawy o skardze, zestawimy z brzmieniem znowelizowanego art. 4 tej ustawy, okaże się, że wydanie nieprawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie co do istoty sprawy, niezależnie od etapu i rodzaju postępowania, nie stanowi przeszkody do dochodzenia przez uprawnionego stwierdzenia przewlekłości tego postępowania i żądania stosownego zadośćuczynienia w postaci przyznania określonej wysokości sumy pieniężnej.

Jak już podnoszono, znowelizowany – przez dodanie ust. 1a i 1b - art. 4 ustawy o skardze dotyczy postępowania sądowego i nie może – co oczywiste – mieć wprost zastosowania do postępowania przygotowawczego. Jednak co do zasady, unormowanie to w zakresie stanu zaawansowania postępowania przygotowawczego w dacie składania skargi zarzucającej jego przewlekłość musi mieć odpowiednie przełożenie. Niezasadna – w ocenie Sądu Najwyższego – jest teza, że nieprawomocne zakończenie co do istoty sprawy jednego etapu postępowania karnego nie stanowi przeszkody do badania jego przebiegu pod kątem przewlekłości (postępowanie sądowe), a jest barierą dopuszczalności takiego badania innego etapu postępowania (postępowania przygotowawczego). Taka wykładnia prowadziłaby do niczym nieuzasadnionego różnicowania uprawnienia do wnoszenia skargi w zależności od etapu postępowania oraz ograniczałaby zakres kontroli postępowania o inkwizycyjnym charakterze, a tym samym i tak trudniejszego do skontrolowania przez uprawnionego do skargi.

W opisanej sytuacji nie ma znaczenia, że ustawodawca, mając świadomość stanowiska Trybunału co do zakresu badania przewlekłości postępowania w sprawie, sprowadzającego się do całościowej kontroli danego postępowania – od jego wszczęcia do definitywnego [a więc niekoniecznie tylko prawomocnego – patrz tezy 7 – 11 do art.6 (w:) L. Garlicki, P. Hofmański, A. Wróbel: Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Komentarz do artykułu 1-18, Warszawa 2010, s. 253 – 258; przywoływane już wyroki Trybunału w sprawach: *Majewski przeciwko Polsce*, *Krzych i Gurbierz przeciwko Polsce*, *Abramczyk przeciwko Polsce*] zakończenia, zdecydował się na pozostawienie ograniczonej, ale jednak etapowości postępowania podlegającego – w tej sytuacji – fragmentarycznej ocenie. Nie oznacza to jednak, że regulacja dopuszczająca kontrolę postępowania karnego pod kątem jego przewlekłości na poszczególnych etapach przyzwala na stosowanie różnych zasad dopuszczalności tej kontroli. Brak analogicznej do

*postępowania sądowego wyraźnej regulacji dopuszczalności skargi w postępowaniu przygotowawczym, po jego nieprawomocnym umorzeniu, nie przemawia za stosowaniem odmiennych kryteriów dopuszczalności. Ów brak analogicznej regulacji dotyczącej poza-sądowych etapów szeroko rozumianego postępowania karnego wynikać może z ich odmienności, nie stanowi natomiast przyzwolenia na wydostanie się spod tej kontroli jakiegokolwiek fragmentu tego postępowania. Tak jednak by się stało, gdyby cezurą dopuszczalności skargi na przewlekłość postępowania przygotowawczego uczynić wydanie przez prokuratora prowadzącego lub nadzorującego to postępowanie postanowienia o jego umorzeniu.*

*Jak wynika z przepisów Kodeksu postępowania karnego, wydanie takiego postanowienia nie zamyka toku postępowania. Ustawa procesowa przewiduje bowiem w art. 306 § 1 prawo jego zaskarżenia przez strony, uprawnione również do wniesienia skargi na jego przewlekłość na podstawie art. 3 pkt 4 ustawy o skardze. Uchylenie zaskarżonego postanowienia przez sąd na podstawie art. 330 § 1 k.p.k. powoduje konieczność dokonania dalszych zleconych przez sąd czynności przez prokuratora prowadzącego lub nadzorującego postępowanie przygotowawcze czy też w celu wyjaśnienia okoliczności wskazanych przez sąd. Postępowanie przygotowawcze, mimo wcześniejszego umorzenia co do istoty sprawy, toczy się dalej i podlega kontroli zainicjowanej skargą na jego przewlekłość. Kontrola ta obejmuje dotychczasowy przebieg postępowania przygotowawczego i może powodować – w określonej w ustawie o skardze sytuacji – celowość zalecenia podjęcia przez prokuratora prowadzącego lub nadzorującego to postępowanie odpowiednich czynności w wyznaczonym terminie.*

*Założenie, że tok postępowania przygotowawczego kończy wydanie przez prokuratora prowadzącego lub nadzorującego to postępowanie postanowienia o jego umorzeniu oznacza pozostawienie omówionych czynności poza zakresem ustawy o skardze, co nie może być zaaprobowane.*

*Propozycja rozwiązania opisanej sytuacji przedstawiona w pisemnym stanowisku Naczelnego Prokuratora Wojskowego nie zasługuje na uwzględnienie. Skarga na przewlekłość postępowania nie jest bowiem ani środkiem odwoławczym w rozumieniu art. 425 § 1 i nast. k.p.k., jak sugeruje Naczelny Prokurator Wojskowy (powołując się błędnie na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2009 r., w którym określenie takie w opisanym kontekście w ogóle nie zostało użyte – uwaga SN), ani też środkiem zaskarżenia w rozumieniu art. 122 § 2 k.p.k. Jest ona krajowym środkiem prawnym, pozwalającym na dochodzenie stwierdzenia przewlekłości postępowania, uzyskania stosownej rekompensaty i ewentualnego wymuszenia właściwego jego toku. Jest więc to środek prawny, mający samodzielną podstawę materialnoprawną w przepisach ustawy o skardze. Natomiast w zakresie regulacji o charakterze procesowym ustawa o skardze zawiera również autonomiczne przepisy, a jedynie w kwestiach nieuregulowanych nakazuje stosować odpowiednio przepisy o postępowaniu zażaleniowym obowiązujące w postępowaniu, którego skarga dotyczy (art. 8 ust. 2).*

*Tak więc i na gruncie postępowania karnego skargę na przewlekłość tego postępowania należy zdefiniować w analogiczny sposób i honorować autonomiczną regulację terminu do jej wniesienia, zamieszczoną w art. 5 ust. 1 ustawy o skardze. Unormowanie to jest kompletne i nie wymaga posiłkowego stosowania przepisów Kodeksu postępowania karnego, dotyczących zażaleń. Oceniając natomiast charakter terminu do wniesienia skargi na przewlekłość postępowania opisanego wyrazami „w toku postępowania” uznać należy, że jest to termin materialnoprawny, w teorii procesu karnego określany mianem prekluzyjnego. Jest więc to termin nieprzywracalny, tak jak niemożliwe jest przywrócenie toku zakończonego postępowania karnego w rozumieniu art. 5 ust. 1 ustawy o skardze, zakreślającego upływ tego terminu. Poza tym propozycja Naczelnego Prokuratora Woj-*



skowego nie uwzględnia sytuacji, w której skarga, po nieprawomocnym umorzeniu postępowania przygotowawczego, a przed jego uchyleniem, zostanie – jako niedopuszczalna – pozostawiona bez rozpoznania. W takim stanie rzeczy nawet ta nowatorska koncepcja przywrócenia terminu do wniesienia już wniesionej skargi na przewlekłość postępowania (a nawet jej uzupełnienia) nie mogłaby mieć zastosowania. Przyjęcie natomiast prawomocności postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego jako momentu kończącego tok tego postępowania wszystkie te przeszkody i wątpliwości eliminuje, wyznaczając precyzyjny termin dopuszczalności skargi.

Proponowana wykładnia wpisuje się też w system polskiego prawa karnego w szerokim tego terminu znaczeniu, w którym właśnie prawomocność orzeczeń nadaje właściwą im rangę i zapewnia funkcjonowanie w obrocie prawnym.

Walog prawomocności postanowień umarzających postępowanie przygotowawcze podkreśla też ustawodawca, regulując instytucję wznowienia tego postępowania (art. 327 § 2 k.p.k.) i uchylenia postanowienia przez Prokuratora Generalnego (art. 328 § 1 i 2 k.p.k.).

Wykładnia ta, zaproponowana po raz pierwszy w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2009 r., wykazany we wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, spotkała się z aprobatą J. Skorupki (Skarga na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Komentarz, Warszawa 2010, s. 163). W piśmiennictwie podnosi się też, że dopuszczalne jest wniesienie skargi na przewlekłość postępowania do czasu jego prawomocnego zakończenia (tak np. P. Górecki, S. Stachowiak, P. Wiliński: Skarga na przewlekłość postępowania przygotowawczego i sądowego. Komentarz, Kraków 2010, s. 77; M. Romańska: Skarga na przewlekłość postępowania sądowego, PS 2005, nr 11 – 12, s. 66).

Także Sąd Najwyższy wywiódł w postanowieniu z dnia 16 marca 2009r, III SPP 3/09, OSNP 2010 nr 17 – 18, poz. 225, wydanym po uchwaleniu, ale przed wejściem w życie ustawy o zmianie ustawy o skardze, że „granice czasową dla skargi stanowi prawomocne zakończenie sprawy”. Jak podkreślił w tym judykacie (odnosząc się do stanowiska wyrażonego przez Sąd Najwyższy w przywoływanej już uchwale z dnia 9 stycznia 2008 r., III SPZP 1/07, stwierdzającej, iż skarga na przewlekłość postępowania powinna zostać rozpoznana merytorycznie także po zakończeniu postępowania), mimo zakończenia postępowania „... może być uzasadnione oczekiwanie na samo stwierdzenie przewlekłości postępowania i uzyskanie odpowiedniej sumy pieniężnej ...”, pod warunkiem wszakże, by skarga była wniesiona przed prawomocnym zakończeniem tego postępowania. Bo „... nie powinno być wątpliwe, że skarga na przewlekłość postępowania jest dopuszczalna tylko do prawomocnego zakończenia sprawy”.

Odnotować też wypada, że w tym duchu wypowiedział się również Naczelny Sąd Administracyjny, m.in. w postanowieniach z dni: 9 lipca 2009 r., I OPP 40/09, LEX 552254 i 19 marca 2010 r., I OPP 10/10, LEX 606363.

Jak więc z tej retrospekcji wynika, wypowiedzi zarówno doktryny, jak i praktyki różnych gałęzi prawa wskazują na prawomocność orzeczenia jako kryterium warunkujące dopuszczalność skargi na przewlekłość postępowania.

Zasadna jest więc wykładnia, że tok postępowania przygotowawczego w rozumieniu art. 5 ust. 1 ustawy o skardze kończy uprawomocnienie się postanowienia prokuratora, prowadzącego lub nadzorującego to postępowanie, o jego umorzeniu.

Jak z tego podsumowania wynika, Sąd Najwyższy w powiększonym składzie nie uwzględnił proponowanego przez Naczelnego Prokuratora Wojskowego rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego przedstawionego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Stało się tak mimo zaaprobowania procesu i wyniku wykładni przepisów art. 69 § 1, art.

156 § 5 i 5a oraz art. 326 § 1 pkt 2 k.p.k., wskazujących, że termin „w toku postępowania przygotowawczego” jest wyrażeniem wieloznacznym na gruncie tych przepisów, natomiast „... żaden z różnych wyników procesu wykładni, polegających na ustaleniu różnych terminów, relewantnych do wym. przepisów Kodeksu postępowania karnego nie jest bezpośrednio adekwatny do art. 5 ust. 1 ustawy o skardze (...). Nie daje również jednoznacznego efektu wykładnia językowa przepisu art. 5 ust. 1 ustawy o skardze”. Nie do zaakceptowania są jednak dalsze rozważania, będące wynikiem posłużenia się dyrektywami wykładni pozajęzykowej, które doprowadziły Naczelnego Prokuratora Wojskowego do konkluzji – upraszczając oczywiście to zagadnienie – że prokurator prowadzący lub nadzorujący postępowanie z chwilą podjęcia decyzji o jego umorzeniu przestaje być tym prokuratorem w rozumieniu ustawy o skardze. Mimo więc pozostawienia w jego rękach realnego wpływu na dalszy tok postępowania (np. sporządzanie uzasadnienia postanowienia o umorzeniu, utrudnianie czy opóźnianie rozpoznania zażalenia w inny sposób) nie dotyczą go regulacje ustawy o skardze, ponieważ nie jest prokuratorem prowadzącym czy nadzorującym postępowanie. Owszem, może za swoje działania lub zaniechania ponosić odpowiedzialność dyscyplinarną – jak konkluduje Naczelny Prokurator Wojskowy – ale autor tego stanowiska nie dopowiada już jaki realny wpływ miałby na to uprawniony do skargi na przewlekłość postępowania, gdyby prawa do tej skargi został pozbawiony. Podobnie ocenione muszą być próby oddzielenia tzw. czynności likwidacyjnych od czynności wynikających z prowadzenia lub nadzorowania przez prokuratora postępowania przygotowawczego. Nie do zaakceptowania jest też odwoływanie się do aktów podustawowych i wywodzenie ze sformułowań w nich zawartych, nakazujących wymienienie w uzasadnieniu postanowienia o umorzeniu śledztwa lub dochodzenia osób, przeciwko którym „toczyło się” postępowanie, że użycie w akcie podustawowym formy czasu przeszłego ustala normę prawną przesądzającą o tym, iż – stosując niezbędny skrót myślowy – postępowanie „nie jest w toku” w rozumieniu art. 5 ust. 1 ustawy o skardze.

Tego rodzaju sposobu wykładni, zmierzającej do ograniczenia odpowiedzialności prokuratora prowadzącego lub nadzorującego postępowanie przygotowawcze, nie można zaakceptować. Wypacza ona bowiem nie tylko istotę unormowań zawartych w ustawie o skardze, ale odbiega od niekwestionowanego rozumienia znaczenia art. 6 i 13 Konwencji, art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, orzecznictwa Trybunału, pozostawiając poza kontrolą, wynikającą z ustawy o skardze, czynności prokuratora, mogące mieć niebagatelny wpływ na ocenę przewlekłości postępowania przygotowawczego.

Z przytoczonych powodów Sąd Najwyższy uchwalił jak na wstępie.”

## 1.2. Orzeczenia w sprawach kasacyjnych

### 1.2.1. Odnoszenie się do zarzutów w uzasadnieniu orzeczenia sądu odwoławczego

przepisy: art. 433 § 2 k.p.k.

hasła: Uzasadnienie orzeczenia

Wyrok z dnia 8 marca 2011 r., II KK 254/10

**Teza:**

**Nakaz zawarty w art. 433 § 2 k.p.k. ma (...) charakter bezwzględny i dotyczy wszystkich zarzutów i wniosków wskazanych w środku odwoławczym.**

**Przyjąć należy, że nawet zarzuty o charakterze paradoksalnym lub wręcz irracjonalnym poddane być muszą wyczerpującej i cierpliwej ocenie w celu wykazania ich bezzasadności. Zauważyć przy tym trzeba, że stopień szczegółowości uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego jest determinowany szczegółowością rozpoznawanych zarzutów. Tylko zatem zarzuty o bardzo ogólnikowym charakterze traktowane być mogą mniej szczegółowo, te zaś które wskazują, często w nazbyt rozbudowanej formie, szereg skomplikowanych okoliczności powinny być omawiane w szerszym zakresie, z wyczerpującym ustosunkowaniem się do tych okoliczności.**

**Uzasadnienie sądu odwoławczego w pierwszej kolejności zawierać powinno wywody na temat zasadności poszczególnych zarzutów i to wywody konkretne, przedstawiające argumentację odnoszącą się do istoty postawionych zarzutów, którą odczytać można, w przypadku apelacji wniesionej na korzyść, nie tylko z tzw. petitum apelacji, ale także z jej uzasadnienia.**

**Z uzasadnienia:**

„Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wszystkie rozpoznawane kasacje zawierają zarzut rażącego naruszenia przez sąd odwoławczy przepisów art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Przepisy te, rozpatrywane łącznie, kształtują wymagania, jakim odpowiadać powinno uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego. Uzasadnienie to stanowi sprawozdanie z przebiegu narady i relację rozumowania sądu odwoławczego, którego wynikiem jest jedno z rozstrzygnięć przewidzianych w art. 437 k.p.k. Niedostatki uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego świadczą zatem nie tylko o przykładaniu przez ten sąd zbyt małej wagi do staranności redagowania uzasadnienia wyroku, a więc dokumentu o charakterze sprawozdawczym, ale mogą także być odbierane jako dowód nieprawidłowej kontroli odwoławczej, która była niepełna lub pobieżna.

Zgodnie z brzmieniem art. 433 § 2 k.p.k. sąd odwoławczy ma obowiązek rozważyć każdy zarzut apelacji i w razie jej nieuwzględnienia podać, dlaczego argumenty autora apelacji uznał za niezasadne. Nakaz zawarty w art. 433 § 2 k.p.k. ma przy tym charakter bezwzględny i dotyczy wszystkich zarzutów i wniosków wskazanych w środku odwoławczym. Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach podkreślał takie rozumienie omawianego przepisu (zob. m. in. wyrok z dnia 12 października 2006 r., sygn. IV KK 247/06, R-OSNKW 2006, poz. 1961, wyrok z dnia 6 czerwca 2006 r., sygn. V KK 413/05, OSNKW z 2006 r., nr 7-8, poz. 76, wyrok z dnia 28 listopada 2007 r., sygn. II KK 172/07, LEX 351223, wyrok z dnia 22 listopada 2007 r., LEX 351229, wyrok z dnia 18 października 2007 r., sygn. II KK 212/07, LEX 346241, wyrok z dnia 13 września 2005 r., sygn. V KK 51/05, R-OSNKW 2005, poz. 1654). Przyjąć należy, że nawet zarzuty o charakterze paradoksalnym lub wręcz irracjonalnym poddane być muszą wyczerpującej i cierpliwej ocenie w celu wykazania ich bezzasadności. Zauważyć przy tym trzeba, że stopień szczegółowości uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego jest determinowany szczegółowością rozpoznawanych zarzutów. Tylko zatem zarzuty o bardzo ogólnikowym charakterze traktowane być mogą mniej szczegółowo, te zaś które wskazują, często w nazbyt rozbudowanej formie, szereg skomplikowanych okoliczności powinny być omawiane w szerszym zakresie, z wyczerpującym ustosunkowaniem się do tych okoliczności (zob. m. in. P. Hofmański, S. Zabłocki, *Elementy metodyki pracy sędziego w sprawach karnych*, Warszawa 2006, s. 310 – 311). Z pewnością nie można akceptować praktyki skracania wy-

wodów sądu odwoławczego wtedy, gdy w apelacji (apelacjach) postawiono znaczną liczbę zarzutów, nawet wtedy, gdy, jak podkreślono w uzasadnieniu zaskarżonego kasacją wyroku utrudnia to w sposób istotny kontrolę instancyjną (s. 25 uzasadnienia).

Przepis art. 457 § 3 k.p.k. obliguje z kolei sąd odwoławczy do wyczerpującego przedstawienia toku swego rozumowania w uzasadnieniu wyroku. Sąd ad quem zobowiązany jest do podania, czym kierował się wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne albo niezasadne. Ponadto w przypadku utrzymania w mocy wyroku zaskarżonego na korzyść oskarżonego należy, choćby w ograniczonym zakresie wykazać, że sąd odwoławczy poddał zaskarżone orzeczenie tzw. kontroli totalnej.

Lektura uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w W. prowadzi do wniosku, że przedstawione wyżej wymogi nie zostały spełnione. Uzasadnienie to w znacznej części skupione jest na ocenie poprawności redakcji zawartych w apelacjach zarzutów i zawiera stosunkowo obszerne wywody na ten temat. Są to zresztą rozważania o stosunkowo wysokim stopniu ogólności, które zawrzeć można w bez mała każdym uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego. Nie negując całkowicie potrzeby zamieszczania w uzasadnieniu wyroku tego typu rozważań zauważyć trzeba, że uzasadnienie sądu odwoławczego w pierwszej kolejności zawierać powinno wywody na temat zasadności poszczególnych zarzutów i to wywody konkretne, przedstawiające argumentację odnoszącą się do istoty postawionych zarzutów, którą odczytać można, w przypadku apelacji wniesionej na korzyść, nie tylko z tzw. petitum apelacji, ale także z jej uzasadnienia. Tymczasem uzasadnienie zaskarżonego kasacją wyroku zawiera częściowo rozważania zbiorcze odnoszące się do zarzutów apelacji wszystkich trzech obrońców oskarżonych, częściowo zaś ustosunkowanie się do poszczególnych zarzutów ma, co trafnie podkreślono w kasacjach, charakter ogólnikowy i pobieżny.

I tak, w apelacji obrońcy Jarosława P. zawarty jest zarzut błędnej oceny dowodu w postaci opinii biegłego Eustachego Ł., obrońca wskazał w apelacji sprzeczności, które jego zdaniem zachodzą w stwierdzeniach tego biegłego, zwłaszcza w odniesieniu do tego, czy badany ślad był świeży. Sąd odwoławczy odniósł się do tego zarzutu w sposób wysoce ogólnikowy i treść uzasadnienia nie zawiera konkretnego wyjaśnienia zgłoszonych w apelacji zarzutów. Uzasadnienie apelacji zawiera w tym zakresie obszerne wywody, które skwitowane zostały w uzasadnieniu wyroku kilkoma zdaniem o charakterze konkluzji.

Jeszcze bardziej widoczne jest to w odniesieniu do zarzutu apelacji tego samego obrońcy związanego z opinią biegłej A. E. O. Obrońca kwestionuje w apelacji znaczenie widma masowego przy klasyfikowaniu próbek amfetaminy, odnosi się do parametrów czasu retencji amfetaminy, ilości porcji handlowych amfetaminy przyjętych przez biegłą i wyliczoną na tej podstawie przez sąd pierwszej instancji. Apelacja zawiera także zarzut naruszenia przez sąd pierwszej instancji przepisów art. 7 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. w stosunku do tego dowodu. Wywody obrońcy są obszerne i stosunkowo konkretne, wskazują przy tym poszczególne uchybienia biegłej i sądu pierwszej instancji. Sąd odwoławczy odniósł się do tej kwestii w sposób ogólnikowy i pobieżny, bądź nie ustosunkowując się konkretnie do podniesionych w apelacji kwestii, bądź nie przedstawiając w ogóle żadnych argumentów co do wskazywanych uchybień, na przykład co do ilości przyjętych porcji handlowych.

Podobne uwagi odnoszą się także do sformułowanego w apelacji obrońcy Roberta Gajdy zarzutu sposobu przesłuchania oskarżonego Ryszarda K. i pozostawiania przez niego pod wpływem środka odurzającego oraz do rozbudowanego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych zawartego w apelacji obrońcy Ryszarda K. Wydaje się przy tym, że rezygnacja z części sprawozdawczej uzasadnienia wyroku i rozbudowanych wywodów o charak-



przepisu art. 454 § 2 k.p.k., które to naruszenie bez wątpienia miało wpływ, i to istotny, na treść zaskarżonego orzeczenia.

Art. 454 § 2 k.p.k. zezwala Sądowi drugiej instancji na orzeczenie surowszej kary pozbawienia wolności tylko wtedy, gdy nie zmienia ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia. Reguła *ne peius* przewidziana w tym przepisie obejmuje przy tym każdą zmianę ustaleń faktycznych czy to w części dyspozytywnej, czy też motywacyjnej orzeczenia, odnoszącą się tak do przedmiotowej strony czynu, jaki i jego strony podmiotowej (umyślność, nieumyślność, rodzaj zamiaru, motywy czynu), innych okoliczności wpływających na stopień winy i stopień społecznej szkodliwości czynu, oraz ustaleń dotyczących samego oskarżonego, jego właściwości i warunków osobistych, o których mowa w art. 53 § 2 k.k., a także jego zachowania przed popełnieniem przestępstwa i po jego popełnieniu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2008 r., IV KK 38/08, OSNKW 2008, z. 9, poz. 72), jeżeli takie nowe ustalenia mają wpływ na zastrzeżenie w instancji *ad quem* kary pozbawienia wolności (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2011 r., I KZP 28/10, opublikowana na stronie internetowej Sądu Najwyższego: [www.sn.pl/orzecznictwo/uzasadnienia/ik/I-KZP-0028\\_10](http://www.sn.pl/orzecznictwo/uzasadnienia/ik/I-KZP-0028_10)).

Świadomość tego rodzaju uwarunkowań miał bez wątpienia orzekający w niniejszej sprawie Sąd odwoławczy rozpoznający, poza apelacjami wniesionymi przez oskarżonego i jego obrońcę, także wywiedzioną na niekorzyść Mariusza M. apelację oskarżyciela publicznego, który podniósł w zwykłym środku odwoławczym z jednej strony zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku sądu *a quo*, z drugiej zakwestionował wymierzoną oskarżonemu karę poprzez zgłoszenie zarzutu jej rażącej niewspółmierności (łagodności). Przekonują o tym pisemne motywy orzeczenia Sądu drugiej instancji, w których wprost odwołano się do innego judykatu Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 10 stycznia 2006 r., II KK 130/05, LEX nr 180809) wywodząc jednocześnie, że podejmując swoje rozstrzygnięcie sąd ten (Sąd Okręgowy w Suwałkach) mając na uwadze przepis art. 454 § 2 k.p.k. „... nie dokonał zmiany ustaleń faktycznych, albowiem dzieląc w pełni ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji (na co chociażby opis czynu przypisanego wskazuje) dokonał jedynie innej kwalifikacji prawnej tego czynu, a wymierzając karę 4 lat pozbawienia wolności miał na uwadze te same okoliczności obciążające i mające wpływ na wymiar kary, które uwzględnił Sąd Rejonowy” (s. 10 uzasadnienia SO). Tak więc, zdaniem sądu *ad quem* dokonana w jego orzeczeniu korekta wyroku Sądu pierwszej instancji tak w zakresie opisu czynu, kwalifikacji prawnej, a wreszcie i wymiaru kary pozbawienia wolności przez jej podwyższenie, była możliwa ponieważ nie poczynił on w tym w zakresie nowych ustaleń faktycznych, a jedynie dokonał innej oceny ustalonych w instancji *a quo* faktów i okoliczności dotyczących przestępnego zachowania skazanego. Podobny pogląd wyraził w pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Okręgowy w Suwałkach, twierdząc że w niniejszej sprawie nie może być mowy o naruszeniu przepisu art. 454 § 2 k.p.k., bowiem Sąd Okręgowy w oparciu o poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne wyciągnął z nich jedynie odmienne, aniżeli Sąd Rejonowy, wnioski w zakresie zamiaru z jakim działał Mariusz M. Co więcej, w ocenie prokuratora, dokonana przez sąd odwoławczy odmienna ocena znaczenia określonego faktu, która na dodatek „wpłynęła w konsekwencji na zmianę orzeczenia co do wymiaru kary”, nie oznacza, że doszło do zmiany ustalenia faktycznego przyjętego za podstawę zaskarżonego wyroku. Zdaniem sądu *ad quem* o braku zmian w ustaleniach faktycznych świadczy zresztą sam opis czynu zredagowany w wyroku drugoinstancyjnym, zaś według oskarżyciela publicznego także porównanie argumentacji zawartej w pisemnych motywach obu orzeczeń.



*Takie stanowisko, prezentowane przez Sąd Okręgowy w S. (jak również przez autora odpowiedzi na kasację), nie tylko budzi zdziwienie, lecz jest po prostu nie do przyjęcia, ignoruje bowiem jednolite poglądy wyrażane w tej materii i to zarówno w piśmiennictwie, jak i w orzecznictwie.*

*W rzeczywistości rzecz cała sprowadza się do tego, czy kwestia zamiaru z jakim działał sprawca, gdyż to właśnie stało się powodem odmiennej oceny prawnej zdarzenia mającego miejsce w dniu 1 września 2008 r. w budynku mieszkalnym przy ul. G. w S., to sfera faktów, czy też ocen. Sąd Okręgowy w S., co zaakceptował w odpowiedzi na kasację prokurator, opowiedział się za tą drugą opcją. Jest to jednak pogląd już z samego założenia błędny.*

*Zamiar oznacza przecież zjawisko obiektywnej rzeczywistości, realny przebieg procesów psychicznych, nie jest zaś pojęciem z dziedziny ocen czy też z dziedziny wartości. Ustalenie zamiaru – lub jego braku – jest więc ustaleniem natury faktycznej [zob. A. Zoll (w:) A. Zoll (red.): Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, Zakamycze 2004, t. I, s. 137].*

*Jak to wywiódł w jednym ze swoich orzeczeń Sąd Najwyższy, który to pogląd obecny skład orzekający podziela: „ustaleniem faktycznym jest nie tylko to, co wyraża stanowisko w zakresie istnienia lub nieistnienia określonych faktów i okoliczności, lecz także to wszystko, co w wyniku oceny dowodów ustalone zostaje jako kontekst lub następstwo faktów ustalonych bezpośrednio i uznanych za wiarygodne. W takim zakresie ustaleniami faktycznymi są zarówno ustalenia okoliczności o charakterze przedmiotowym, jak i oceny odnoszące się do zamiarów, motywów, postaw i innych kategorii podmiotowych, charakteryzujących stany i procesy psychiczne uczestników zdarzeń będących przedmiotem procesu. Nie wynika z tego wcale, że rangę ustalenia faktycznego ma każdy pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku. Określone twierdzenie jest ustaleniem faktycznym, jeżeli jest elementem przyjętego przez Sąd stanu faktycznego sprawy. Jeżeli zaś elementu takiego nie stanowi, nie może być później przedmiotem ocen określających prawne konsekwencje czynu lub wyznaczających okoliczności istotne dla wymiaru kary” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2003 r., III KK 526/02, LEX nr 83789). Ustalenie strony podmiotowej działania sprawcy to bezsprzecznie element ustaleń faktycznych, mający przy tym niezwykle doniosłe znaczenie dla oceny każdego czynu przestępnego, w tym także dla wymiaru kary (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2004 r., IV KK 133/04, LEX nr 147128).*

*W niniejszej sprawie poza sporem pozostaje, że Sąd Rejonowy w S. po przeprowadzeniu postępowania dowodowego podzielił wprawdzie w całej rozciągłości stanowisko oskarżyciela publicznego co do przebiegu inkryminowanego zdarzenia, a więc jego strony przedmiotowej, nie zgodził się wszelako z wyrażonym w akcie oskarżenia poglądem co do strony podmiotowej zarzucanego Mariuszowi M. czynu, czemu dał wyraz dokonując zmiany opisu tego czynu i w efekcie odrzucając kwalifikację prawną z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. zaproponowaną przez prokuratora w jego skardze. Również w pisemnych motywach wyroku w sposób niebudzący wątpliwości wyjaśnił powody swojego rozstrzygnięcia wprost zauważając, że oskarżenie nie wykazało, aby w świadomości sprawcy, poza koniecznym dla przyjęcia przestępstwa rozboju faktem zmierzania do celu, jakim jest zabór rzeczy w celu przywłaszczenia, znalazł odzwierciedlenie również fakt zmierzania do tego celu przy wykorzystaniu określonych sposobów. Tymczasem Sąd odwoławczy (nie przesądzając w tym miejscu rzecz jasna zasadności takiego twierdzenia) ustalił, że realizując tempore crimini określone elementy strony przedmiotowej, oskarżony obejmował swoim zamiarem nie tylko przywłaszczenie mienia, lecz również, nie zaprzestając forsowania drzwi do mieszkania pokrzywdzonej i kontynuując swoje przestępne zachowania pomimo świadomości, że wewnątrz znajduje się pokrzywdzona, co najmniej godził się na dokonanie na Annie K. rozboju. Jest zatem oczy-*



wiste, że tylko tak właśnie określona strona intelektualna i woluntatywna tworząca zamiar sprawcy pozwoliła sądowi ad quem dokonać oceny całego zachowania oskarżonego na płaszczyźnie przepisu art. 280 § 1 k.k. Dopiero ich wprowadzenie otworzyło też drogę do uznania, że czyn oskarżonego stanowi przestępstwo usiłowania rozboju, a nie tylko, jak to ustalił sąd meriti, usiłowania kradzieży z włamaniem zakwalifikowanej w orzeczeniu pierwszoinstancyjnym z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., i w konsekwencji tego subsumcję stanu faktycznego pod przepis przewidujący surowsze zagrożenie karne. Gdyby bowiem rzeczywiście dotychczasowe ustalenia faktyczne zezwalały na zastosowanie innej oceny prawnej zachowania oskarżonego niż zastosowana przez Sąd pierwszej instancji, zbędne byłoby tworzenie od początku nowego opisu czynu i nie ma w tym wypadku znaczenia, że zawierał on identyczny opis czynności będących zewnętrznym przejawem aktywności sprawców jak to uczynił w swoim orzeczeniu sąd a quo. Wbrew zatem zapewnieniom Sądu odwoławczego oraz pogładowi zaprezentowanemu w odpowiedzi prokuratora na kasację, nie można skutecznie zanegować zarzutu jednoczesnego zmodyfikowania wyroku Sądu pierwszej instancji w zakresie: ustaleń faktycznych będących oparciem dla zastosowania nowej kwalifikacji prawnej zachowania oskarżonego Mariusza M. oraz wymiaru orzeczonej w stosunku do niego kary pozbawienia wolności. Trafnie dostrzegał uwarunkowania związane z obowiązywaniem reguły ne peius Prokurator Prokuratury Rejonowej w S., który we wniesionej apelacji podnosząc pod adresem wyroku sądu meriti zarzut błędu w ustaleniach faktycznych co do zamiaru oskarżonego, a jednocześnie kwestionując, jako niewspółmiernie łagodną, wymierzoną Mariuszowi M. karę, wniósł w pierwszym rzędzie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, a jedynie w wypadku niepodzielenia przez instancję ad quem zarzutu kwestionującego pierwszoinstancyjne ustalenie co do strony podmiotowej czynu, postulował orzeczenie przez Sąd drugiej instancji surowszej kary pozbawienia wolności. To słuszne wskazanie Sąd Okręgowy w S. wszelako zignorował, a przez błędną interpretację dokonanej przez siebie korekty orzeczenia Sądu Rejonowego w S., doprowadził do niedającego się zaakceptować rażącego naruszenia prawa procesowego w postaci przepisu art. 454 § 2 k.p.k. Naruszenie to miało przy tym istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia pozbawiło bowiem skazanego możliwości zakwestionowania wymierzonej mu surowszej kary pozbawienia wolności, będącej przy tym efektem poczynionych w instancji ad quem niekorzystnych dla niego ustaleń faktycznych, które pociągnęły wszak za sobą orzeczenie tej kary na podstawie przepisu przewidującego surowsze zagrożenie.

Podsumowując przeprowadzony wyżej wywód należy więc raz jeszcze przypomnieć, że w sytuacji gdy Sąd odwoławczy nie widzi możliwości utrzymania w mocy orzeczenia o wymiarze kary pozbawienia wolności przy wprowadzeniu do wyroku odmiennych ustaleń faktycznych, to powinien uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę sądowi a quo do ponownego rozpoznania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2008 r., V KK 72/08, OSNKW-R 2008, poz. 1639).

Powyższe przesądziło o podzieleniu zarzutu kasacyjnego i uwzględnieniu wniosku o uchylenia wyroku Sądu Okręgowego, a w rezultacie implikowało przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Procedując powtórnie Sąd odwoławczy raz jeszcze rozpozna wniesione przez strony zwykłe środki odwoławcze i w zależności od rezultatu dokonanej kontroli instancyjnej, związany wskazaniem i zapatrywaniem prawnymi Sądu Najwyższego (art. 442 § 3 k.p.k.), rozstrzygnie o zasadności lub niezasadności sformułowanych w nich zarzutów. W wypadku gdyby jego przekonanie o celowości wprowadzenia do zaskarżonego wyroku odmiennych ustaleń faktycznych i zmiany (na surowszą) orzeczenia o karze pozbawienia wolności, było zbieżne ze stanowiskiem zaprezentowanym w poprzednim postępowaniu



1996 r., V KKN 61/96, OSNKW 1996, z. 9-10, poz. 68). Stanowisku temu skarżący, nawiązując do odosobnionego w literaturze prawniczej poglądu, nie przeciwstawia żadnego tak istotnego argumentu, który przemawiałby za odstąpieniem od dotychczasowego jego rozumienia. W tym kontekście wystarczy więc tylko ponownie podkreślić, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, który służy zaskarzaniu wyroków sądów drugiej instancji (art. 519 k.p.k.), a wobec tego, że skarga ta w żadnym razie nie stanowi zastępstwa dla zwykłego środka odwoławczego. Z powyższym w sposób oczywisty koresponduje unormowanie art. 520 § 2 k.p.k. Jego treść wyklucza bowiem możliwość korzystania przez strony dopiero z nadzwyczajnego środka zaskarżenia w miejsce uruchomienia zwykłej kontroli instancyjnej. Wypada także zaakcentować, że art. 520 § 2 k.p.k. ustanawia regułę, w myśl której strona nie może wnieść kasacji, jeśli uprzednio nie zaskarżyła wyroku pierwszej instancji. Dopiero od tak sformułowanej reguły zostały przewidziane wyjątki, z których jeden dotyczy wypadku zmiany orzeczenia na niekorzyść strony, która środka odwoławczego nie wniosła. Konieczność ścisłej interpretacji owego wyjątku jest niewątpliwa i pozbawia racji prezentowany przez autora kasacji pogląd, że oskarżony ma prawo nie wnosić apelacji i akceptować wszelkie uchybienia sądu pierwszej instancji, a następnie, w związku ze zmianą na jego niekorzyść tylko części wyroku, dopiero w kasacji podnieść te uchybienia w zakresie, w którym wyrok ten zmieniony na jego niekorzyść nie został.

W realiach niniejszej sprawy, było więc oczywiste, że wniesienie kasacji na korzyść oskarżonego H. P. było w zasadzie dopuszczalne jedynie w części orzeczenia o karze. Zarzut przeciwko temu rozstrzygnięciu został też w istocie postawiony w punkcie 2 skargi kasacyjnej. Omawiany natomiast wywód kasacji, wykazujący jej dopuszczalność w pozostałym zakresie, okazał się tyleż bezzasadny, co przede wszystkim zupełnie bezcelowy.

Otóż, należy zauważyć, że błędnie obrońca ocenił kategorię uchybień, do jakich należy zaliczyć rażące naruszenie art. 111 § 1 k.k., podniesione przez niego w pkt. 1a kasacji co do czynów przypisanych oskarżonemu w punktach 2, 3 i 4 wyroku sądu pierwszej instancji, jako popełnionych za granicą, na terenie Włoch. Wytykając sądowi odwoławczemu obrazę art. 440 k.p.k., wynikającą ze zignorowania wskazanej wady, skarżący nie dostrzegł, że niespełnienie określonego w art. 111 § 1 k.k. warunku uznania za przestępstwo czynu popełnionego za granicą również przez ustawę obowiązującą w miejscu jego popełnienia, stanowi zarazem przeszkodę prowadzenia przed sądem polskim postępowania w kwestii odpowiedzialności karnej, choćby dany czyn wypełniał znamiona przestępstwa przewidzianego przez polski kodeks karny. Bez wątplenia więc, podnoszony brak w zakresie stwierdzenia podwójnej karalności czynu popełnionego za granicą, jako brak przesłanki umożliwiającej prowadzenie procesu (art. 17 § 1 pkt. 8 k.p.k.), stanowi uchybienie wymienione w art. 439 § 1 pkt. 9 k.p.k. Skoro zaś tak, to kwestionowanie przez obrońcę ograniczenia co do dopuszczalności kasacji w omawianym zakresie nie miało żadnego sensu, ponieważ treść art. 520 § 3 k.p.k. przesądza, że wskazane w art. 520 § 2 k.p.k. ograniczenie nie dotyczy uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k.

Interpretując w ten sposób opisany zarzut (art. 118 § 1 i 2 k.p.k.), Sąd Najwyższy rozpoznał go i stwierdził, że jakkolwiek jego sformułowanie nie było pozbawione racji, to w ostateczności nie mogło przynieść zamierzonego przez skarżącego skutku. Sprawdzenie, w toku postępowania kasacyjnego, okoliczności leżących u podstaw podnoszonego naruszenia art. 111 § 1 k.k. doprowadziło bowiem do wykluczenia tezy o zaistnieniu omawianego uchybienia.

Z dokumentów przedstawionych Sądowi Najwyższemu przez Prokuratora Okręgowego w S. (stanowiących uzupełnienie znanej dokumentacji z k. 176 – 179 akt sprawy) wynika, że w toku postępowania przygotowawczego, za pośrednictwem Ministerstwa Sprawiedliwości, uzyskano w Ambasadzie RP w Rzymie dane niezbędne dla ustalenia, iż czyny za-

rzucane H. P. w punktach I, II i IV aktu oskarżenia, zakwalifikowane odpowiednio na podstawie art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 281 k.k. (I), art. 191 § 1 k.k. (II) oraz art. 275 § 1 k.k. (IV), uznane są również za przestępstwa w myśl prawa włoskiego, a mianowicie odpowiednio przepisów: art. 56 w zw. z art. 629, art. 610 oraz art. 624 włoskiego k.k., przy czym czyn opisany w pkt. IV jako ukrycie dokumentu, stanowi także przestępstwo w myśl art. 490 w zw. z art. 482 i art. 477 włoskiego k.k. (k.16 akt SN wraz załącznikami). Dalsze czynności doprowadziły ponadto do ustalenia, że czyn z pkt. III aktu oskarżenia, przypisany w pkt. 3 wyroku Sądu Rejonowego jako występki z art. 157 § 1 k.k., uznany jest także za przestępstwo w miejscu jego popełnienia, a to w myśl art. 582 włoskiego k.k. (pismo Ambasady RP w Rzymie – k. 23 – 25 akt SN wraz załącznikami).

Powyższe przekonuje zatem niezbitnie, że milczące (a niesprawdzone wówczas w kompletny sposób) założenie Sądów co do spełnienia warunku karalności czynów oskarżonego, których dopuścił się za granicą, w myśl prawa obowiązującego w miejscu ich popełnienia, okazało się prawidłowe. W takiej zaś sytuacji, nie ma obecnie podstaw do stwierdzenia, że wyrok w niniejszej sprawie zapadł z naruszeniem przepisu art. 111 § 1 k.k., a co za tym idzie, by wystąpiła bezwzględna przyczyna jego uchylecia. Nie podziela więc zasadności rozważanego zarzutu kasacji, Sąd Najwyższy skargę tę oddalił.

Dokonując w powyższym zakresie kontroli zaskarżonego orzeczenia zgodnie z dyrektywą opisaną w art. 536 k.p.k., Sąd Najwyższy stwierdził natomiast, że istnieje podstawa do wykroczenia poza granice podniesionego w kasacji zarzutu uchybienia wymienionego w art. 439 § 1 k.p.k., określona w art. 455 k.p.k. Mianowicie, opis czynu przypisanego H. P. w pkt. 3 wyroku Sądu Rejonowego wskazuje, że oskarżony dopuścił się ukrycia dokumentów, którymi nie miał prawa rozporządzać. Opis ten nie wypełnia zatem dyspozycji przyjętego za podstawę skazania art. 275 § 1 k.k., przewidującej postępowanie się m.in. dokumentem stwierdzającym tożsamość lub kradzież takiego dokumentu lub też jego przywłaszczenie, natomiast odpowiada on ściśle znamionom przestępstwa określonego w art. 276 k.k. Z tej przyczyny Sąd Najwyższy dokonał koniecznej korekty błędnej kwalifikacji prawnej tego czynu, uwzględniając w rozważaniach okoliczność, że korekta ta nie jest dla oskarżonego niekorzystna.

W pozostałym zakresie kasację należało ocenić jako niedopuszczalną.

Odnosnie do zarzutu z pkt. 1b skargi, wysuwającego rażącą obrazę art. 111 § 2 k.k. co do skazania za czyny przypisane w pkt. 2, 3 i 4 wyroku Sądu Rejonowego, aktualność zachowują wywody zaprezentowane na wstępie. Niewyczerpanie toku instancji w podnoszonej kwestii i niewystąpienie sytuacji, o której mowa w art. 520 § 2 k.p.k. *in fine*, pozabawiało obrońcę możliwości zgłoszenia tego zarzutu w kasacji.

Z kolei w odniesieniu do zarzutu z pkt. 2 skargi stwierdzić trzeba, że został on wysunięty wbrew zakazowi wynikającemu z treści art. 523 § 1 k.p.k. *in fine*. Skarżąc rozstrzygnięcie o karze, autor kasacji podniósł wprawdzie zarzut rażącej obrazę przepisów prawa materialnego, jednak nie sposób nie uznać, że forma tego zarzutu stanowi próbę obejścia zakazu wniesienia skargi wyłącznie z powodu niewspółmierności kary. Bliższe przyjrzenie się argumentacji skargi, zwłaszcza w konfrontacji ze stanowiskiem sądu odwoławczego, dobitnie bowiem przekonuje, że skarżący pod pozorem zarzutu błędnej interpretacji przez Sąd odwoławczy przesłanek warunkowego zawieszenia wykonania kary, ukrywa polemikę ze stanowiskiem tego Sądu co do oceny właściwości osobistych skazanego, sprzeciwiających się owemu zawieszeniu, a co za tym idzie, kamufluje atak na jej niewspółmierność. Tytułem uzupełnienia wypada zaś przypomnieć, że przepis art. 69 § 2 k.k. wskazuje jedynie na możliwość a nie na obowiązek stosowania dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary. Stąd fakt dokonania przez sąd oceny, że nie



*zaskarżenia, nie został pisemnie uzasadniony, to jednak dla oceny zasadności zarzutów wystarczający jest sam opis zachowań przypisanych oskarżonemu J.*

*Co do skazania za przestępstwa określone w art. 43 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii zauważyć należy, że art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. konstytuujący negatywną przesłankę powagi rzeczy osądzonej, musi być interpretowany w powiązaniu z art. 114 k.k., który określa prawne znaczenie orzeczenia wydanego za granicą. W § 1 przepis ten przyjmuje zasadę, że orzeczenie zapadłe za granicą nie stanowi przeszkody do wszczęcia lub prowadzenia postępowania karnego za ten sam czyn zabroniony przed sądem polskim. Zasada ta jednak jest ograniczona wyjątkami określonymi w art. 114 § 3 k.k., któremu nowe brzmienie nadano ustawą z dnia 18 marca 2004 r. (Dz. U. Nr 69, poz. 626), obowiązującą od dnia 1 maja 2004 r., to jest od dnia akcesji Polski do Unii Europejskiej (§ 3 pkt 3 znowelizowany został ponownie ustawą z dnia 24 października 2008 r., Dz. U. Nr 214, poz. 1344, co jednak w rozpoznawanej sprawie pozbawione jest znaczenia). Od dnia 1 maja 2004 r., w związku z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej, w stosunku do Polski obowiązuje także Traktat Wykonawczy do Układu z Schengen z dnia 14 czerwca 1995 r. (Dz. Urz. UE z 2000 r., nr 239, poz. 19, ze zm.), który od chwili wejścia w życie Traktatu Amsterdamskiego stał się częścią *acquis communautaire* Unii Europejskiej. Zgodnie z art. 54 tego Traktatu, osoba, której proces zakończył się wydaniem prawomocnego wyroku na obszarze jednej Umawiającej się Strony, nie może być ścigana na obszarze innej Umawiającej się Strony za ten sam czyn, pod warunkiem że została nałożona i wykonana kara lub jest ona w trakcie wykonywania, lub nie może być już wykonana na mocy przepisów prawnych skazującej Umawiającej się Strony. Z uwzględnieniem tej regulacji musi być odczytywany przepis art. 114 § 3 pkt 3 k.k., według którego (w brzmieniu obowiązującym w dniu orzekania przez Sąd Rejonowy w R. w niniejszej sprawie) przepisu art. 114 § 1 k.k. nie stosuje się do prawomocnych orzeczeń sądów państw obcych kończących postępowanie karne, jeżeli wynika to z wiążącej Polskę umowy międzynarodowej. Innymi słowy, od dnia 1 maja 2004 r. orzeczenie kończące postępowanie karne w innym państwie Unii Europejskiej (bo tylko te związane są postanowieniami Konwencji Wykonawczej do Układu z Schengen), stoi na przeszkodzie ściganiu karnemu w Polsce za ten sam czyn (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2006 r., IV KO 22/05, OSNKW 2008, z. 7-8, poz. 75). Nie ma przy tym znaczenia, czy owo orzeczenie wydane w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej zapadło przed datą polskiej akcesji do tejże Unii, czy też po tej dacie. Istotne jest jedynie to, czy sąd polski orzekał po dniu 1 maja 2004 r., albowiem od tego dnia na przeszkodzie ściganiu w rozumieniu art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. stoi orzeczenie wydane w innym państwie członkowskim.*

*Wiesław Sławomir J. skazany został wyrokiem Sądu Krajowego w Koblencji z dnia 23 lipca 1998 r., sygn. 2113 Js 42129/96 – 9 Kls. Nie ulega przy tym w wątpliwości, że skazaniem tym objęto zachowania przypisane oskarżonemu jako przestępstwa zaskarżonym wyrokiem. Powinnością Sądu było w tej sytuacji umorzenie postępowania w zakresie czynów kwalifikowanych jako przestępstwa określone w art. 43 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii na podstawie art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. w związku z art. 14 § 3 pkt 3 k.k. oraz art. 54 Konwencji Wykonawczej do układu z Schengen. Nie czyniąc tego, Sąd Rejonowy rażąco naruszył te przepisy, co w konsekwencji prowadzi do uchylenia zaskarżonego wyroku we wskazanej części i umorzenia postępowania na wskazanej wyżej podstawie.*

*Drugi z zarzutów podniesionych w kasacji Rzecznika Praw Obywatelskich, odnoszący się do skazania Wiesława Sławomira J. za przestępstwo określone w art. 242 § 1 k.k., okazał się nietrafny. Uzasadniając tezę, zgodnie z którą skazany, który dopuścił się samouwolnienia ze Szpitala Krajowego w Z., w Republice Federalnej Niemiec, nie wyczerpał znamion przestępstwa określonego art. 242 § 1 k.k., autor kasacji odwołał się do uchwały*



Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 1995 r., I KZP 7/95, OSNKW 1995, z. 7-8, poz. 42, zgodnie z którą przepisy rozdziału XXXIII Kodeksu karnego z 1969 r. chronią jedynie polski wymiar sprawiedliwości.

Sąd Najwyższy w składzie orzekającym w niniejszej sprawie stoi na stanowisku, że wyżej zaprezentowany pogląd stracił obecnie aktualność. Po pierwsze, wyrażony on został w czasie, gdy przepisy karne chroniące wymiar sprawiedliwości funkcjonowały w zupełnie innym otoczeniu normatywnym. Po wtóre, w połowie lat siedemdziesiątych Polska znajdowała się w odmiennym położeniu geopolitycznym.

Wzmiankowana powyżej uchwała Sądu Najwyższego zapadła jeszcze przed wejściem w życie obowiązującego Kodeksu karnego z 1997 r., który przyniósł nie tylko zmianę numeracji rozdziałów tego aktu prawnego, co Rzecznik Praw Obywatelskich zauważa, ale także istotną przebudowę zasad odpowiedzialności karnej za przestępstwa popełnione za granicą, co autor kasacji w zupełności pomija. Przed zaprezentowaniem wynikającej z tej zmiany argumentacji, należy jednak odnieść się do argumentów podniesionych w kasacji, stanowiących zresztą powtórzenie wyводу zamieszczonego w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 1995 r.

Prawdą jest niewątpliwie, że z treści przepisu art. 242 § 1 k.k. nie wynika wprost, czy dotyczy on samouwolnienia się tylko z polskiego, czy także z zagranicznego zakładu, w którym sprawcę umieszczono na podstawie orzeczenia sądu lub innego organu państwowego. Nie daje to jednak – zdaniem Sądu Najwyższego – podstaw do wnioskowania, że w omawianym przepisie przewidziano karalność jedynie samouwolnienia się z zakładu polskiego. W Kodeksie karnym znajdują się przepisy, które wskazują wprost na to, że ochronie podlegają nie tylko interesy polskie, ale także interesy innych państw. Do takich należą przepisy art. 138 § 1 k.k. lub art. 310 § 1 k.k. Znajdują się tam także przepisy, z których wprost wynika, że przedmiotem ochrony są wyłącznie „interesy polskie” (na przykład art. 129 k.k., art. 140 § 1 k.k., art. 264a § 1 k.k.). Są jednak w części szczególnej Kodeksu karnego także takie przestępstwa, w których nie wyznaczono w sposób wyraźny i jednoznaczny zakresu ochrony prawnokarnej, co w kontekście istnienia powyżej wymienionych dwóch grup przestępstw czyni nieuprawnionym wniosek, że wykluczają kryminalizację zachowań, których sprawca dopuścił się na szkodę interesów zagranicznych. W uchwale Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 1995 r. wskazano w związku z tym, że o rozciągnięciu kryminalizacji na zachowania szkodzące interesom obcym decyduje to, czy są to interesy jednostek, czy też interesy publiczne. Nie sformułowano tam jednak żadnych argumentów przemawiających za tezą, że obce interesy publiczne nie zasługują na ochronę prawną ze strony ustawodawcy polskiego, traktując to jako rzecz wręcz oczywistą.

W obecnej sytuacji geopolitycznej Polski teza ta oczywista bynajmniej nie jest. Należy wskazać, że otwarcie się Polski na Świat i Europę (nie tylko w ramach procesów integracyjnych w ramach Unii Europejskiej) dezaktualizuje tezę o możliwości ochrony za pomocą prawa karnego jedynie dóbr „krajowych”. Internacjonalizacja przestępczości musi wywoływać kontrreakcje ze strony państw w postaci internacjonalizacji ścigania karnego, przy czym nie chodzi tu wyłącznie o rozwijanie skutecznych mechanizmów kooperacyjnych, ale także o uniwersalną ochronę dóbr za pomocą prawa karnego poszczególnych państw. Obecnie, w szczególności w coraz głębiej integrującej się Europie, próby ścigania przestępczości w izolacji, także przestępczości zwróconej przeciwko interesom publicznym, skazane być muszą na niepowodzenie, co musi być brane pod uwagę przy wykładni prawa. Należy wziąć także pod uwagę coraz głębsze wzajemne uzależnienia się poszczególnych państw w płaszczyźnie ekonomicznej, co powoduje że zamach na dobra (także publiczne) jednego państwa siłą rzeczy uderza często także w interesy innego. Tylko tytułem przykładu wskazać można, że gdyby zgodzić się obecnie z tezą



*uchwały Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 1995 r., wielce problematyczne stałoby się stosowanie przepisów Kodeksu karnego skarbowego określonych w jego rozdziale 7, albowiem po wejściu do Unii Europejskiej Polska nie ma już wyłącznych interesów celnych.*

*Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 1995 r., na którą powołuje się Rzecznik Praw Obywatelskich, zapadła w sprawie, w której wyłoniło się zagadnienie ścigania w Polsce zachowania polegającego na złożeniu fałszywych zeznań za granicą. Sformułowano tam stanowisko, według którego obywatel polski, który składa fałszywe zeznania przed sądem lub innym organem obcego państwa, dopuszcza się czynu określonego w art. 247 § 1 k.k. z 1969 r. tylko wtedy, gdy zeznania te mają służyć za dowód w postępowaniu przed polskim sądem lub w innym postępowaniu prowadzonym na podstawie polskiej ustawy. Ta wypowiedź stała się następnie kanwą dla sformułowania bardziej ogólnej tezy, zgodnie z którą przepisy rozdziału XXXIII k.k. z 1969 r. (obecnie rozdział XXX k.k.) chronią jedynie polski wymiar sprawiedliwości. Podejmując próbę zbadania aktualności wyjściowego zapatrywania de lege lata, trzeba przede wszystkim zauważyć, że obecnie, zgodnie z art. 112 k.k., wyrażającym tzw. zasadę ochronną bezwzględna, w razie popełnienia za granicą m. in. przestępstwa fałszywych zeznań złożonych wobec urzędu polskiego, ustawę polską stosuje się niezależnie od przepisów obowiązujących w miejscu popełnienia czynu zabronionego. Oznacza to, że ustawodawca zniósł wymóg podwójnej karalności w wypadku popełnienia za granicą przestępstwa fałszywych zeznań, ale jedynie wtedy, gdy zostały one złożone wobec urzędu polskiego. A contrario z przepisu tego wynika zatem, że w wypadku popełnienia przestępstwa fałszywych zeznań, które zostały złożone za granicą wobec innego organu niż polski, sprawca odpowiadać może przed sądem polskim, ale pod warunkiem, że czyn jego stanowi przestępstwo w miejscu jego popełnienia (reguła taka wyrażona została wprost w art. 111 § 1 k.k.). W świetle tej regulacji niewątpliwym jest, że brak jest podstaw do uznania, że popełniony za granicą czyn polegający na złożeniu tam fałszywych zeznań wobec innego organu niż polski, nie stanowi przestępstwa. Można wszak sprawcę takiego przestępstwa pociągnąć w Polsce do odpowiedzialności za fałszywe zeznania, jeśli tylko stanowią one przestępstwo w państwie, w którym je złożono. Widać więc, że w obecnym stanie prawnym należy odmiennie rozstrzygać kwestię odpowiedzialności za przestępstwo składania fałszywych zeznań złożonych przed organem inny niż polski.*

*Nie ma też obecnie podstaw do formułowania generalnej tezy o niepodleganiu w Polsce odpowiedzialności za popełnione za granicą przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości. Zgodnie z art. 110 § 1 k.k., polską ustawę stosuje się do cudzoziemca, który popełnił za granicą czyn skierowany przeciwko interesem Rzeczypospolitej Polskiej, obywatela polskiego lub polskiej osoby prawnej albo jednostki niemającej osobowości prawnej oraz przestępstwo o charakterze terrorystycznym (zasada ochronna względna). Przepis ten dotyczy jednak wyraźnie jedynie cudzoziemców, którzy popełnili przestępstwo za granicą, co pozwala wnioskować z przeciwieństwa, że obywatel polski, który popełnił przestępstwo za granicą, odpowiada karnie według ustawy polskiej niezależnie od tego, w czyje interesy godzi jego czyn (co zgodne jest z zasadą narodowości podmiotowej uregulowanej w art. 109 k.k.).*

*Obecnie obowiązujące przepisy Rozdziału XIII Kodeksu karnego dają zatem podstawę do twierdzenia, że sąd polski może pociągnąć do odpowiedzialności karnej także sprawcę przestępstwa skierowanego przeciwko zagranicznym dobrom o charakterze publicznym, pod warunkiem jednak, że czyn sprawcy stanowi przestępstwo w miejscu jego popełnienia, chyba że w grę wchodzi zasada ochronna bezwzględna odnosząca się do przestępstw wymienionych w pkt. 1 – 5 art. 112 k.k. W tym ostatnim wypadku wymieniony powyżej warunek nie musi być spełniony. Rozumowanie to odnieść należy oczywiście także do przestępstwa określonego w art. 242 § 1 k.k. Nie należy ono do kategorii wy-*

mienionych w art. 112 k.k., a zatem jeśli obywatel polski popełni je za granicą, może za nie odpowiadać karnie przed sądem polskim przy spełnieniu przesłanki podwójnej karalności.

Argumentacja powyższa nie mogłaby być oczywiście wzięta pod uwagę na gruncie przepisów Rozdziału XVI Kodeksu karnego z 1969 r. (a więc wówczas, gdy zapadła uchwała Sądu Najwyższego, na którą powołuje się autor kasacji), albowiem odmiennie uregulowano tam zasady odpowiedzialność za przestępstwa popełnione za granicą.

W konsekwencji należało uznać, że brak jest podstaw do twierdzenia, że Wiesław Sławomir J. dopuścił się w Niemczech zachowania, za które nie może być pociągnięty do odpowiedzialności w Polsce na podstawie art. 242 § 1 k.k.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

### 1.2.5. Orzekanie w przedmiocie obowiązku naprawienia szkody

przepisy: art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k., art. 46 § 1 k.k.

hasła: Środki karne – obowiązek naprawienia szkody

Wyrok z dnia 29 marca 2011 r., III KK 392/10

**Teza:**

**Do celów (postępowania karnego) należy uwzględnienie prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego (art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k.), w tym naprawienie już w postępowaniu karnym, gdy to możliwe, szkody wyrządzonej przestępstwem. Tym samym jednak, wykluczone jest przysporzenie nienależnej mu korzyści. Naprawienie szkody, o którym mowa w art. 46 § 1 k.k., to w szczególności wyrównanie straty, którą poszkodowany poniósł (zob. art. 361 § 2 k.c.). Sąd karny musi zatem uwzględnić w chwili wyrokowania rozmiary pokrytej już szkody, w szczególności wartość uprzednio odzyskanego w stanie nie pogorszonym mienia.**

**(art. 49a k.p.k.) stanowi, że m.in. prokurator może złożyć wniosek, o którym mowa w art. 46 § 1 k.k., jeżeli nie wytoczono powództwa cywilnego. W tej sprawie, jak wspomniano, pokrzywdzony wcześniej wniósł pozew adhezyjny. Sąd Najwyższy nie mógł zatem postulowanym w kasacji rozstrzygnięciem następczym zobowiązać Sądu Rejonowego do procedowania w tej kwestii wbrew jednoznacznej dyspozycji wymienionego przepisu. Oczywiście, Sąd ten winien w ramach uprawnień wynikających z art. 387 § 3 k.p.k. zwrócić oskarżonym (i prokuratorowi) uwagę na treść i konsekwencje art. 49a k.p.k. oraz doprowadzić do modyfikacji ich wniosków.**

**Z uzasadnienia:**

„Wyrokiem z dnia 24 lipca 2008 r., Sąd Rejonowy w L. uznał Piotra K., Lucjana Romana N. i Grzegorza Bartłomieja J. za winnych m.in. czynów wypełniających dyspozycje art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i 12 k.k., w skład których wchodziło zachowanie polegające na doprowadzeniu Zakładów Chemicznych i Tworzyw Sztucznych „B.” S.A. w S. do niekorzystnego rozporządzenia w dniach 30 października i 2 listopada 1995 r. płynem „Borygo” o wartości 66.000 zł. Sąd uwzględnił wnioski oskarżonych, złożone w trybie art. 387 § 1 k.p.k., którym nie sprzeciwił się prokurator i pokrzywdzony, obejmujące orzeczenie na podstawie art. 46 § 1 k.k. obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej m.in. wymienionym Zakładom i pozostawienie bez rozpoznania powództwa cywilnego także tego pokrzywdzonego.

*Na rozprawach, na których zostały złożone wnioski o dobrowolnie poddanie się karze, prokurator oświadczył m.in., że „w trybie art. 49a k.p.k. składa wniosek o naprawienie szkody”.*

*Sąd wymierzył oskarżonym wnioskowane kary pozbawienia wolności i grzywny a nadto na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł od każdego z oskarżonych, lecz solidarnie z pozostałymi, „środek karny w postaci obowiązku naprawienia wyrządzonej szkody w całości” przez zapłatę m.in. na rzecz Zakładów Chemicznych i Tworzyw Sztucznych „B.” S.A. w S. kwoty 66.000 zł oraz na podstawie art. 415 § 3 k.p.k. pozostawił bez rozpoznania m. in. powództwo cywilne wytoczone przez tego pokrzywdzonego.*

*Wyrok, którego uzasadnienia nie sporządzono, uprawomocnił się z dniem 1 lipca 2008 r.*

*Powyższy wyrok na korzyść skazanych zaskarżył kasacją z dnia 8 listopada 2010 r. Rzecznik Praw Obywatelskich „w zakresie orzeczonego wobec nich – w oparciu o treść art. 46 § 1 k.k. – środka karnego w postaci obowiązku naprawienia wyrządzonej szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz Zakładów Chemicznych i Tworzyw Sztucznych „B.” S.A. w S. kwoty 66.000 zł”, zarzucając „rażące i mogące mieć istotny wpływ na jego treść naruszenie prawa karnego procesowego, to jest art. 387 § 2 k.p.k. poprzez wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia postępowania dowodowego w sytuacji, gdy nie zostały wyjaśnione wszystkie okoliczności popełnienia przestępstwa na szkodę Zakładów Chemicznych i Tworzyw Sztucznych „B.” S.A. w S., co do rzeczywistej wysokości poniesionej przez te Zakłady szkody, wynikającej bezpośrednio z przestępstwa, co skutkowało nałożeniem na oskarżonych obowiązku naprawienia tejże szkody w wysokości znacznie przekraczającej jej rzeczywisty rozmiar”.*

*Skarżący wniósł o „uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Rejonowemu w L. do ponownego rozpoznania”.*

*Sąd Najwyższy zważył, co następuje.*

*Zarzut rażącego naruszenia art. 387 § 2 k.p.k. jest zasadny o tyle, że Sąd Rejonowy nie wyjaśnił wszystkich istotnych okoliczności dotyczących oszustwa popełnionego na szkodę Zakładów „B.” w S., a przede wszystkim – pozostając ściśle na gruncie tego przepisu – czy cele postępowania zostały osiągnięte mimo nieprzeprowadzenia rozprawy w całości. Do jego celów należy uwzględnienie prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego (art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k.), w tym naprawienie już w postępowaniu karnym, gdy to możliwe, szkody wyrządzonej przestępstwem. Tym samym jednak, wykluczone jest przysporzenie nienależnej mu korzyści. Naprawienie szkody, o którym mowa w art. 46 § 1 k.k., to w szczególności wyrównanie straty, którą poszkodowany poniósł (zob. art. 361 § 2 k.c.). Sąd karny musi zatem uwzględnić w chwili wyrokowania rozmiary pokrytej już szkody, w szczególności wartość uprzednio odzyskanego w stanie niepogorszonym mienia. Zaniechanie ujawnienia w trybie art. 387 § 4 k.p.k. pozwu adhezyjnego i załączonego do niego pokwitowania odbioru płynu „Borygo”, złożonych przez pokrzywdzonego a dniu 23 kwietnia 1997 r. (po wniesieniu aktu oskarżenia), doprowadziło Sąd orzekający do pominięcia, że Zakłady nie odzyskały mienia jedynie na kwotę 3280,85 zł (zob. k. 1597 – 8, 1606). Trafnie podniesiono zatem w kasacji, że w chwili wyrokowania wielkość szkody nie odpowiadała wartości przedmiotu wykonawczego. Niestosownie więc zobowiązano oskarżonych do naprawienia szkody w wysokości znacznie przekraczającej jej rzeczywisty rozmiar, co uzasadniało uwzględnienie zasadniczego żądania i uchylenie zaskarżonego wyroku w częściach nakładających na oskarżonych obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej Zakładom „B.”.*

*Postulowane rozstrzygnięcie następcze – przekazania sprawy w tym zakresie Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania – nie było już możliwe. Stoi temu na przeszko-*

dzie dyspozycja art. 49a k.p.k., pominięta przez prokuratora w chwili odnoszenia się do wniosków oskarżonych, chociaż przez niego przywołana, jak i obecnie przez skarżącego. Przepis ten stanowi, że m.in. prokurator może złożyć wniosek, o którym mowa w art. 46 § 1 k.k., jeżeli nie wytoczono powództwa cywilnego. W tej sprawie, jak wspomniano, pokrzywdzony wcześniej wniósł pozew adhezyjny. Sąd Najwyższy nie mógł zatem postulowanym w kasacji rozstrzygnięciem następczym zobowiązać Sądu Rejonowego do procedowania w tej kwestii wbrew jednoznacznej dyspozycji wymienionego przepisu. Oczywiście, Sąd ten winien w ramach uprawnień wynikających z art. 387 § 3 k.p.k. zwrócić oskarżonym (i prokuratorowi) uwagę na treść i konsekwencje art. 49a k.p.k. oraz doprowadzić do modyfikacji ich wniosków. Zaś obecnie, podstawą skargi kasacyjnej powinno być przede wszystkim rażące naruszenie tego właśnie przepisu, choć, jak stwierdzono wyżej, doszło również do rażącego uchybienia dyspozycji art. 387 § 2 k.p.k.

Jedyny dopuszczalny kierunek kasacji po upływie terminu z art. 524 § 3 k.p.k. i zakres zaskarżenia wykluczał możliwość uchylecia orzeczenia Sądu Rejonowego o pozostawieniu powództwa cywilnego bez rozpoznania (pkt 25' wyroku), a przez to – otworenie drogi do rozstrzygania tylko o żądaniu pozwu.

Podstawą orzeczenia o wydatkach związanych z rozpoznaniem kasacji był art. 638 k.p.k.”

#### 1.2.6. Sądowa ocena przyznania się oskarżonego do popełnienia przestępstwa

przepisy: art. 387 § 2 k.p.k.

hasła: Wyrokowanie; sądowa ocena dowodów

Wyrok z dnia 4 kwietnia 2011 r., III KK 424/10

**Teza:**

**Sam fakt, iż oskarżony w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa, a uczynił to dopiero na rozprawie, nie stoi na przeszkodzie uznaniu, że okoliczności popełnienia tego przestępstwa nie budzą wątpliwości w rozumieniu art. 387 § 2 k.p.k., jest to wszelako zasadne jedynie wówczas, jeżeli przyznanie się przed sądem ma rzeczywiste oparcie w materiale dowodowym wskazującym bezsprzecznie na jego sprawstwo i winę, a wcześniejsze nieprzyznawanie się pozostawało w opozycji do tego materiału, będąc jedynie wyrazem woli oskarżonego do nieprzyznawania się, nieliczącej się z zebranymi dowodami.**

**Z uzasadnienia:**

**„Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Wniesiona na niekorzyść skazanego, w terminie określonym w art. 524 § 3 k.p.k., kasacja Prokuratora Generalnego zasługuje na uwzględnienie.

Analiza dokumentacji procesowej zgromadzonej w aktach niniejszej sprawy nie pozostawia wątpliwości, że procedujący powtórnie w sprawie Pawła G. Sąd Rejonowy w A. naruszył, i to w sposób rażący, wskazany w skardze kasacyjnej art. 387 § 2 k.p.k.

Przepis ten określa wymogi, których łączne wystąpienie jest warunkiem uwzględnienia przez sąd, złożonego po myśli art. 387 § 1 k.p.k., wniosku oskarżonego o wydanie wyroku skazującego. Skuteczność wniosku oskarżonego jest więc uzależniona od tego, aby:

1) okoliczności popełnienia przestępstwa nie budziły wątpliwości,

- 2) cele postępowania zostały osiągnięte mimo nieprzeprowadzenia rozprawy,
- 3) uwzględnieniu wniosku nie sprzeciwili się prokurator i pokrzywdzony.

*W wypadku postępowania prowadzonego w sprawie oskarżonego Pawła G. dwa z określonych wyżej warunków, pozwalających na wydanie orzeczenia po myśli art. 387 § 2 k.p.k., nie wystąpiły.*

*Po pierwsze, brak było podstaw do uznania – na ówczesnym etapie postępowania przed sądem meriti – aby okoliczności popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu nie budziły wątpliwości. Pomijając nawet te wszystkie nierozstrzygnięte kwestie dowodowe, które stały się powodem uchylecia przez Sąd Okręgowy w S. wcześniejszego wyroku Sądu Rejonowego w A., którym Paweł G. – nie przyznający się w toku dotychczasowego postępowania do popełnienia przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. – uniewinniony został od udziału w pobiciu w dniu 11 maja 2009 r. Tomasza C., zauważyć należy, że stan dowodowy w toku rozprawy w dniu 10 czerwca 2010 r. nie uległ tego rodzaju zmianie, aby pozwolił na jednoznaczne wypowiedzenie się co do sprawstwa i winy oskarżonego G.*

*W judykaturze przyjmuje się, że sam fakt, iż oskarżony w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa, a uczynił to dopiero na rozprawie, nie stoi na przeszkodzie uznaniu, że okoliczności popełnienia tego przestępstwa nie budzą wątpliwości w rozumieniu art. 387 § 2 k.p.k. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2005 r., WA 4/05, OSNKW 2005, z. 7-8, poz. 65), jest to wszelako zasadne jedynie wówczas, jeżeli przyznanie się przed sądem ma rzeczywiste oparcie w materiale dowodowym wskazującym bezsprzecznie na jego sprawstwo i winę, a wcześniejsze nieprzyznawanie się pozostawało w opozycji do tego materiału, będąc jedynie wyrazem woli oskarżonego do nieprzyznawania się, nie liczącej się z zebranymi dowodami (por. T. Grzegorzczak: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2008 r., s. 819).*

*W przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe, które zgodnie ze wskazaniem sądu odwoławczego (art. 442 § 3 k.p.k.) miało zostać, przy kolejnym rozpoznaniu sprawy (z uwagi na niejednoznaczność dowodów osobowych), przeprowadzone ze zwiększoną wnikliwością i starannością, ograniczone zostało do wyjaśnień oskarżonego, który na rozprawie zmienił wprawdzie swoje wcześniejsze depozycje i przyznał się formalnie do winy, odmawiając jednak składania wyjaśnień podtrzymał – po odczytaniu – te wszystkie wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego oraz sądowego, w których nie tylko nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa, lecz wręcz swojemu udziałowi w pobiciu Tomasza C. zaprzeczył wskazując, że nie wychodził wówczas z samochodu, nie zadawał pokrzywdzonemu uderzeń i nie znał zamiaru osób, które przywiózł na miejsce zdarzenia. Poza oceną sądu (nie ujawniono ich w trybie art. 387 § 4 k.p.k.) pozostały również dowody mogące świadczyć o sprawstwie Pawła G. (m. in. złożone w postępowaniu przygotowawczym wyjaśnienia Marka A. – k. 61-63, który dopiero składając zeznania przed sądem w charakterze świadka w toku pierwszego rozpoznania sprawy zaprzeczył udziałowi oskarżonego z zdarzeniu – k. 175 verte), a których konieczność przeprowadzenia w swoich wytycznych wskazał Sąd odwoławczy, z drugiej zaś strony dowody wprawdzie częściowo ujawnione, które jednak sprawstwo Pawła G. czyniły co najmniej wątpliwym (wyjaśnienia Patryka A. – k. 68-69 oraz zeznania świadków Arkadiusza B. – k. 77 – 78 i Macieja S. – k. 79 – 80, w tym również zeznania złożone przez nich w toku rozprawy w dniu 5 listopada 2009 r. – k. 175 verte – 176, a także depozycje z tej rozprawy Tomasza C. oraz jego brata Grzegorza C. – k. 174 – 175 verte, pomimo wcześniejszego kategoriernego rozpoznania przez niech w toku okazań oskarżonego jako jednego z napastników – k. 33 i 36). Taki stan dowodowy przy jedynie werbalnym przy-*



znaniu się oskarżonego do winy nie tylko nie dawał podstawy do uznania, że „okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości”, lecz wręcz obligował sąd a quo – zgodnie z wiążącymi (art. 442 § 3 k.p.k.) wskazaniem Sądu Okręgowego w S. zawartymi w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 kwietnia 2010 r. (II Ka 48/10) – do szczegółowego rozważenia i pogłębionej analizy wszystkich dowodów we wzajemnym powiązaniu, przy uwzględnieniu zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, to bowiem dopiero dałoby podstawę do określenia ewentualnego udziału i roli oskarżonego w zdarzeniu będącym przedmiotem osądu.”



### 1.2.7. Możliwość zaliczania samochodu do przedmiotów służących do popełnienia przestępstwa

przepisy: art. 244 k.k.

hasła: Środki karne – przepadek przedmiotów służących do popełnienia przestępstwa

Wyrok z dnia 12 kwietnia 2011 r., V KK 49/11

**Teza:**

**Samochód osobowy, kluczyki do niego i dowód rejestracyjny nie mogą być (...) zaliczone do przedmiotów, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia występku niestosowania się do orzeczonych przez Sąd środków karnych (art. 244 k.k.).**

**Z uzasadnienia:**

„Wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego w M. z dnia 28 listopada 2006 r., Piotr P. został uznany za winnego tego, że: „w dniu 13 sierpnia 2006 r. około godz. 19.30 na drodze publicznej B.- S. województwa l., znajdując się w stanie nietrzeźwości, mając 1,55 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, prowadził pojazd mechaniczny –samochód osobowy m-ki „Honda Civic” nie stosując się do orzeczonego wyrokiem Sądu Rejonowego w Ś. zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 lat do dnia 14 października 2008 r.”, to jest popełnienia przestępstwa z art. 178 a § 1 k.k. w zb. z art. 244 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i skazany na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Nadto, orzeczono wobec niego: na podstawie art. 42 § 2 k.k. środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 6 lat, na podstawie art. 50 k.k. środek karny w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości oraz na podstawie art. 44 § 2 k.k. środek karny przepadku na rzecz Skarbu Państwa przedmiotów służących do popełnienia przestępstwa, to jest samochodu osobowego marki „Honda Civic”, dwóch kluczyków do pojazdu z pilotem i dowodu rejestracyjnego pojazdu.

Wyrok ten uprawomocnił się w pierwszej instancji i nie zawiera pisemnego uzasadnienia.

Od prawomocnego wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w M. z dnia 28 listopada 2006 r., kasację wywiódł Rzecznik Praw Obywatelskich.

Na podstawie art. 521 k.p.k. zaskarżył powyższy wyrok w części dotyczącej orzeczenia o środku karnym w postaci przepadku na rzecz Skarbu Państwa przedmiotów służących do popełnienia przestępstwa, zawartego w pkt. IV wyroku, na korzyść Piotra P.

Na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił rażące naruszenie prawa materialnego, mające istotny wpływ na jego treść, a mianowicie art. 44 § 2 k.k., polegające na orzeczeniu wobec oskarżonego środka karnego w postaci przepadku na rzecz Skarbu Państwa samochodu osobowego marki „Honda Civic”, dwóch kluczyków do pojazdu z pilotem, dowodu rejestracyjnego pojazdu, pomimo braku ku temu podstaw, gdyż nie były





**Z uzasadnienia:**

„Wyrokiem łącznym z dnia 24 listopada 2010 r. Sąd Rejonowy w P. wymierzył skazanemu karę łączną roku i 6 miesięcy pozbawienia oraz 150 stawek dziennych grzywny w wysokości po 20 zł każda łącząc kary orzeczone następującymi wyrokami:

- Sądu Rejonowego w P. z dnia 27 stycznia 2010 r., którym za przestępstwo z art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., popełnione w dniu 4 sierpnia 2009 r., wymierzono karę roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat próby i 100 stawek dziennych grzywny po 20 zł każda,
- Sądu Rejonowego w P. z dnia 28 czerwca 2010 r., którym za przestępstwo z art. 297 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., popełnione w dniu 5 września 2009 r., wymierzono karę roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby i 150 stawek dziennych grzywny w wysokości po 20 zł każda.

Wyrok ten nie został zaskarżony i uprawomocnił się w pierwszej instancji.

Kasację od tego wyroku wniósł Prokurator Generalny zaskarżając go w całości na korzyść skazanego i zarzucił rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisu prawa karnego materialnego, a mianowicie art. 4 § 1 k.k., polegające na zastosowaniu przez sąd ustawy nowej i orzeczeniu, po myśli art. 89 § 1a k.k., kary łącznej bezwzględnie pozbawienia wolności za zbiegające się przestępstwa, za które na mocy wyroków jednostkowych orzeczono kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania, mimo że w czasie popełnienia przestępstw obowiązywała ustawa względniejsza dla skazanego, gdyż przepis art. 89 § 1 k.k., w brzmieniu obowiązującym do dnia 8 czerwca 2010 r., wykluczał możliwość orzeczenia w takiej sytuacji kary łącznej bezwzględnie pozbawienia wolności, co obligowało sąd do jego zastosowania i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście zasadna, albowiem doszło do rażącego naruszenia art. 4 § 1 k.k., co miało istotny wpływ na treść wyroku. W wypadku bowiem orzekania kary łącznej w wyroku łącznym, obejmującym kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania, możliwość wymierzenia kary łącznej pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, została wprowadzona w art. 89 § 1a k.k. w związku z wejściem w życie w dniu 8 czerwca 2010 r. ustawy z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy - Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 206, poz., 1589).

Przed tą nowelizacją, art. 89 § 1 k.k. stanowił podstawę do orzekania kary łącznej w wyroku łącznym w razie skazania za zbiegające się przestępstwa na kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem i bez warunkowego zawieszenia ich wykonania, ale przez orzeczenie kary łącznej z warunkowym zawieszeniem jej wykonania (por. uchwałę SN z dnia 27 marca 2001 r., I KZP 2/01, OSNKW 2001, z. 5-6, poz. 41). W związku z wprowadzeniem do kodeksu karnego z dniem 8 czerwca 2010 r., art. 89 § 1a k.k., istnieje obecnie możliwość orzeczenia w konfiguracji kar pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania, kary bez warunkowego zawieszenia, a więc w sposób mniej korzystny dla skazanego w stosunku do poprzedniego stanu prawnego. Jednakże, skoro kara łączna jest instytucją prawa karnego materialnego, to orzekanie powinno nastąpić z uwzględnieniem art. 4 § 1 k.k. Oznacza to, że należy stosować ustawę obowiąz-



*dla rozstrzygnięcia o odszkodowaniu w wyroku, gdyż może ono być konwalidowane w egzekucji.*

*Jest oczywiste, że przy rozpoznaniu odnośnych zarzutów apelacji Sąd Okręgowy naruszył zasady procedowania. Nie konfrontował zarzutów z treścią skarżonego wyroku, lecz rozważał, czy prawa oskarżonego jako dłużnika przy spłacie odszkodowania mogą być chronione w postępowaniu wykonawczym niezależnie od tego, czy prawidłowo zasądzono je w wyroku. Należy w związku z tym stwierdzić, że postępowanie sądowe zmierzać powinno do prawidłowego ukształtowania treści prawomocnego wyroku, a służą temu, między innymi, uprawnienia stron inicjujące postępowanie odwoławcze.*

*W sytuacji, gdy w apelacji skarżący zarzucił obrazę art. 415 § 4 k.p.k. w zw. z art. 415 k.c. w rezultacie błędnego ustalenia wysokości niewyrównanej szkody, której spłatę zasądzono od oskarżonego, należało na zarzut ten odpowiedzieć wprost, bez sięgania do argumentu, że doprecyzowanie kwoty podlegającej spłacie może nastąpić już po uprawomocnieniu się wyroku. Uchylenie się od weryfikacji wyroku Sądu pierwszej instancji w tej kwestii, objętej zaskarżeniem, naruszało przepis art. 433 § 2 k.p.k. obligujący Sąd odwoławczy do rozważenia wszystkich zarzutów wskazanych w środku odwoławczym. Już z tego względu zaskarżony wyrok w części utrzymującej w mocy rozstrzygnięcie o zasądzeniu odszkodowania (pkt 7 wyroku Sądu Rejonowego) należało uchylić i przekazać sprawę w tym zakresie do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Na podstawie art. 435 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. uchylono wyrok w tej części także na korzyść współoskarżonych Ł. G., T. G. i P. P., którzy nie wnieśli kasacji. Wynikało to stąd, że odszkodowania na rzecz pokrzywdzonych zasądzono od J. T. solidarnie z wszystkimi współsprawcami przestępstw, zarazem współoskarżonymi w sprawie. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy co do uchylonej części wyroku powinnością Sądu Okręgowego będzie definitywne ustalenie, czy doszło do częściowego naprawienia szkód materialnych wyrządzonych przez oskarżonych i odpowiednie do tego ustalenia odniesienie się do zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego J. T.”*

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

#### 1.2.10. Forma wyrażenia woli ścigania; wszczęcie postępowania karnego a przedawnienie

przepisy: art. 12 § 1 k.p.k., art. 101 k.k., art. 102 k.k.  
hasła: Przedawnienie

Postanowienie z dnia 16 marca 2011 r., IV KK 426/10

##### Teza:

- 1. Ustawa karnoprocesowa nie określa formy w jakiej pokrzywdzony ma wyrazić wolę ścigania, to jest złożyć wniosek, o którym mowa w art. 12 § 1 k.p.k. Wola ta może być zatem wyrażona tak na piśmie, jak i np. do protokołu przesłuchania w charakterze świadka, istotne aby z takiego dokumentu procesowego w sposób wyraźny wynikało żądanie pokrzywdzonego przestępstwem ścigania sprawcy**
- 2. Dla wydłużenia terminów przedawnienia, o których mowa w art. 102 k.k. miarodajna nie jest możliwość spoczywania czy też nie terminów przedawnienia, lecz jedynie to, czy w okresie przewidzianym w art. 101 k.k. wszczęto postępowanie przeciwko osobie.**

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

## 1.3. Orzecznictwo Izby Wojskowej Sądu Najwyższego

### 1.3.1. Sądowa ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu

przepisy: art. 671 § 4 k.p.k., art. 654 § 1 pkt 2 k.p.k.

hasła: Żołnierz; Stopień społecznej szkodliwości czynu

Wyrok z dnia 8 marca 2011 r., WA 2/11

#### Teza:

- 1. Przez „innego oskarżonego niż wymieniony w § 1”, o którym mowa w art. 671 § 4 k.p.k., należy rozumieć każdego oskarżonego odpowiadającego przed wojskowym sądem okręgowym, a nie tylko żołnierzy pełniących czynną służbę wojskową. W rozprawie głównej przeciwko każdemu z tych oskarżonych, jeżeli zachodzi wypadek przewidziany w art. 654 § 1 pkt 2 k.p.k., udział obrońcy jest obowiązkowy.**
- 2. Zgodnie z utrwaloną praktyką orzecniczą o stopniu społecznej szkodliwości czynu świadczy między innymi jego kwalifikacja prawna, która odzwierciedla fakt, jakiego rodzaju dobra prawnokarnie chronione zostały naruszone.**

**Sąd pierwszej instancji całkowicie pominął w swych rozważaniach przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości tę kwestię. Tymczasem, gdyby w pełni zaakceptować ocenę prawną czynów zarzucanych oskarżonym, to wynika z niej, że działaniem swoim naruszyli oni szereg dóbr chronionych przepisami obowiązującego prawa karnego, że działali w warunkach przestępstwa ciągłego.**

**Uwadze Sądu pierwszej instancji nie powinien ująć ten fakt, że przestępstwa nadużycia władzy, poświadczenia nieprawdy, dopuścili się w kwalifikowanej postaci, bowiem działali w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Wszystkie te okoliczności nie znalazły odzwierciedlenia w ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynów zarzucanych oskarżonym.**

#### Z uzasadnienia:

„Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Apelacja prokuratora zasługiwała na uwzględnienie.

Trafnie podnosi autor apelacji, że w przedmiotowej sprawie doszło do obrazy przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 671 § 4 k.p.k. w zw. z art. 671 § 1 k.p.k. w zw. z art. 654 § 1 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 25 § 1 pkt 2 k.p.k., polegającej na rozpoznaniu sprawy oskarżonych bez udziału obrońców, których udział na rozprawie głównej był obowiązkowy, co stanowiło bezwzględną przyczyną odwoławczą (art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k.).

Oskarżeni ppłk rez. Cezary K. i cyw. Cezariusz K. zostali oskarżeni o popełnienie czynu, którym naruszyli między innymi dyspozycję art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

W sprawach o przestępstwa określone w art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., zgodnie z treścią art. 25 § 1 pkt 2 k.p.k. [ w brzmieniu ustalonym w art. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2010 r. Nr 7, poz. 46), która weszła w życie w dniu 19 kwietnia 2010 r.], w pierwszej instancji orzeka sąd okręgowy (art. 25 § 1 k.k.). Natomiast przed sądami wojskowymi właściwym do rozpoznania takiej sprawy jest wojskowy sąd okręgowy (art. 654 § 1 pkt 2 k.p.k.).

Art. 671 k.p.k., regulując zakres obowiązkowego udziału obrońcy w postępowaniu przed sądami wojskowymi, w § 4 komentowanego przepisu stanowi, że przeciwko innemu oskarżonemu niż wymieniony w § 1 art. 671 k.p.k., a więc oskarżonemu, który nie jest żołnierzem zasadniczej służby wojskowej ani kandydatem na żołnierza zawodowego, udział obrońcy na rozprawie głównej przed wojskowym sądem okręgowym jest obowiązkowy, gdy przedmiotem rozpoznania są sprawy podlegające w postępowaniu przed sądami powszechnymi właściwości sądu okręgowego. W przedmiotowej sprawie taka sytuacja zachodziła.

Oddalając wniosek prokuratora o ustanowienie dla oskarżonych obrońców i rozpoznając sprawę bez ich udziału, Sąd pierwszej instancji naruszył powołane wyżej przepisy procedury karnej, dotyczące obowiązkowego udziału obrońcy w postępowaniu przed wojskowymi sądami okręgowymi.

Takie zaniechanie wyznaczenia obu oskarżonym obrońców, których udział w rozprawie głównej był obowiązkowy, z powodów, o których była mowa wyżej, stanowiło bezwzględnie przyczynę odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k.

Stwierdzone w przedmiotowej sprawie uchybienie o charakterze bezwzględnej przyczyny odwoławczej nie mogło jednak skutkować uchynieniem zaskarżonego orzeczenia z tego powodu. Zgodnie z treścią § 2 art. 439 k.p.k., z powodów określonych w § 1 pkt 10 powołanego wyżej przepisu procedury karnej, uchylenie orzeczenia może nastąpić tylko na korzyść oskarżonego.

W tej sprawie apelacja prokuratora wniesiona została na niekorzyść oskarżonych.

W nawiązaniu do argumentacji oddalającej wniosek o wyznaczenie obu oskarżonym obrońców, nie można podzielić poglądu Sądu pierwszej instancji, że skoro obaj oskarżeni w chwili wniesienia aktu oskarżenia nie byli żołnierzami służby czynnej, wobec tego udział obrońców w toczącej się przeciwko nim sprawie nie był obowiązkowy.

Zdaniem Sądu Najwyższego, przez „innego oskarżonego niż wymieniony w § 1”, o którym mowa w art. 671 § 4 k.p.k., należy rozumieć każdego oskarżonego odpowiadającego przed wojskowym sądem okręgowym, a nie tylko żołnierzy pełniących czynną służbę wojskową. W rozprawie głównej przeciwko każdemu z tych oskarżonych, jeżeli zachodzi wypadek przewidziany w art. 654 § 1 pkt 2 k.p.k., udział obrońcy jest obowiązkowy.

Gdyby intencją ustawodawcy było objęcie obligatoryjną ochroną przed wojskowymi sądami okręgowymi tylko oskarżonych pełniących czynną służbę wojskową, to zakres obowiązkowego udziału obrońcy w sposób jednoznaczny zostałby zawężony do oskarżonych będących żołnierzami czynnej służby, jak to wynika z treści art. 662 § 1 k.p.k. Na podstawie analizy art. 671 § 1 i 4 k.p.k., takiego zróżnicowania oskarżonych w zakresie przysługującego prawa do obrony przed wojskowymi sądami okręgowymi nie da się zasadnie przyjąć, bowiem naruszałoby ono zasadę równości obywateli.

W ocenie Sądu Najwyższego, nie jest pozbawiony słuszności, podniesiony w apelacji prokuratora zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na jego treść, polegający na wadliwej ocenie elementów przedmiotowo-podmiotowych zarzucanych oskarżonym czynów i przyjęciu w konsekwencji, że ich szkodliwość społeczna była znikoma.

Nie przesądzając w aktualnym stanie sprawy o tym, czy ocena społecznej szkodliwości zarzucanych oskarżonym czynów przyjęta przez Sąd pierwszej instancji jako znikoma jest niesłuszna, zgodzić się należy ze skarżącym, że na tle całokształtu okoliczności sprawy, wskutek pominięcia przez Sąd meriti szeregu istotnych okoliczności, a także wadliwej ich interpretacji, bowiem dla oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu były bez



znaczenia, dokonaną w zaskarżonym wyroku ocenę Sądu meriti należało uznać jako niepełną, a niekiedy wręcz nietrafną.

Przy dokonywaniu ponownej oceny stopnia społecznej szkodliwości czynów zarzucanych oskarżonym, wystarczyłoby w zasadzie wskazać, aby Sąd pierwszej instancji rozważył zawarte w uzasadnieniu apelacji uwagi i argumenty. Ale w ocenie Sądu Najwyższego, zaprezentowana w apelacji krytyka orzeczenia Sądu pierwszej instancji, w zakresie oceny społecznej szkodliwości czynów oskarżonych wymaga jednak jej pogłębienia.

Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku (s. 8-9 uzasadnienia), Sąd pierwszej instancji bez wnikliwej analizy, na tle realiów sprawy, okoliczności, które zgodnie z treścią art. 115 § 2 k.k. należało wziąć pod uwagę przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości, przytaczając jedynie wskazane w tym przepisie ustawy karnej kwantyfikatory, w sposób w zasadzie arbitralny stwierdził, że stopień ten jest znikomy. Na poparcie tezy o słuszności przyjętego rozstrzygnięcia odwołał się do poglądów literatury prawniczej związanej ze stosowaniem art. 1 § 2 k.k., a w szczególności dotyczącej określenia zbioru okoliczności mających wpływ na ocenę stopnia społecznej szkodliwości danego czynu zabronionego.

Rzecz jednak w tym, że w sprawie niniejszej, na tle realiów sprawy należało wskazać, które to kwantyfikatory stopnia społecznej szkodliwości, uwzględniające poglądy doktryny oraz dorobek orzeczniczy w tej materii, minimalizowały stopień społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonym czynów.

W ocenie Sądu Najwyższego, w żadnej mierze nie można podzielić poglądu Sądu pierwszej instancji o znikomości stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonych z powodu okoliczności i uwarunkowań, które zostały wyeksponowane na s. 10 – 11 uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Okoliczności te niewątpliwie powinny znaleźć swoje odzwierciedlenie przy ocenie czynów oskarżonych, ale nie w takim stopniu jak to przyjął Sąd meriti, jeżeli weźmie się pod uwagę szereg ważkich okoliczności o odmiennym charakterze, które zostały całkowicie przemilczane.

Zgodnie z utrwaloną praktyką orzeczniczą o stopniu społecznej szkodliwości czynu świadczy między innymi jego kwalifikacja prawna, która odzwierciedla fakt, jakiego rodzaju dobra prawnokarnie chronione zostały naruszone.

Sąd pierwszej instancji całkowicie pominął w swych rozważaniach przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości tę kwestię. Tymczasem, gdyby w pełni zaakceptować ocenę prawną czynów zarzucanych oskarżonym, to wynika z niej, że działaniem swoim naruszyli oni szereg dóbr chronionych przepisami obowiązującego prawa karnego, że działali w warunkach przestępstwa ciągłego.

Uwadze Sądu pierwszej instancji nie powinien ująć ten fakt, że przestępstwa nadużycia władzy, poświadczenia nieprawdy, dopuścili się w kwalifikowanej postaci, bowiem działali w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Wszystkie te okoliczności nie znalazły odzwierciedlenia w ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynów zarzucanych oskarżonym.

Rozpoznając ponownie sprawę, Sąd pierwszej instancji powinien poddać wnikliwej analizie zgromadzony materiał dowodowy pod kątem postawionego obu oskarżonym zarzutu naruszenia przepisów art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., które to przepisy przewidują obostrzoną odpowiedzialność za oszustwo, przekreślając w zasadzie znikomą szkodliwość społeczną takiego czynu.

Pamiętać należy, że określone w art. 286 § 1 k.k. przestępstwo oszustwa jest przestępstwem umyślnym kierunkowym. A zatem wykazać należy, że sprawca obejmuje swą świadomością i zamiarem bezpośrednim (kierunkowym) nie tylko to, że wprowadza w

błąd inną osobę (względnie wyzyskuje błąd itp.), ale także i to, że doprowadza ją w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem i jednocześnie chce wypełnienia tych znamion (L. Gardocki: *Prawo Karne*, Warszawa 2002, s. 306). Przekładając to na realia niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że aby przyjąć popełnienie przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., Sąd winien, dokonując analizy strony podmiotowej, wykazać na podstawie dowodów, że obaj oskarżeni obejmowali swym bezpośrednim i kierunkowym zamiarem nie tylko wprowadzenie w błąd głównego księgowego Oddziału Zabezpieczenia Topograficznego w W. i działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej poprzez wypłacenie szeregu firmom przelewami w dniu 27 grudnia 2002 r. nienależnych pieniędzy oraz zaniechanie dochodzenia kar umownych, lecz także, że w momencie realizowania przelewów, obejmowali swym bezpośrednim i kierunkowym zamiarem okoliczności, iż główny księgowy czyni to z niekorzyścią dla Oddziału Zabezpieczenia.

Pozytywna ocena odnośnie naruszenia przepisu art. 286 § 1 k.k. będzie wymagała ponownej analizy wartości mienia w aspekcie art. 294 § 1 k.k.

Zgodzić się należy z autorem apelacji, że uzasadniając tezę o znikomej społecznej szkodliwości czynów zarzuconych oskarżonym, Sąd pierwszej instancji przecenił szereg okoliczności przyjmując, iż miały one ważne znaczenie dla tej oceny, tymczasem pozostawały one bez wpływu dla oceny stopnia społecznej ich szkodliwości.

Nie zasługuje na aprobatę pogląd Sądu pierwszej instancji o rzekomo marginalnej roli oskarżonych w procedurze odbioru prac topograficznych przez komisję, do której zostali powołani. Ich akceptacja, że produkt finalny został wykonany prawidłowo i w terminie, stanowiła podstawę do wszelkich dalszych rozliczeń finansowych z tytułu zawartej umowy. Nieterminowe wykonanie prac geodezyjnych i kartograficznych przez wykonawcę skutkowało nie tylko odmową wypłacenia należności wynikającej z treści zawartych umów, ale także obowiązek naliczenia kar umownych.

W świetle zeznań świadka Tadeusza S., nie budzi wątpliwości okoliczność, że oskarżony ppłk rez. Cezary K. jeszcze przed powołaniem go do składu komisji, która w sposób nieprawdziwy potwierdziła wykonanie prac kartograficznych wynikających z treści umów, wielokrotnie na wcześniejszych etapach ich realizacji uczestniczył w procesie nadzoru, o czym świadczy podpisywana przez niego korespondencja z poszczególnymi wykonawcami.

Trafnie dostrzega apelacja prokuratora, że wbrew wyjaśnieniom oskarżonych, w skład komisji nie musiały wchodzić osoby posiadające szczególne kwalifikacje, aby dokonać odbioru zamówionych prac. Oskarżeni będąc z zawodu geodetami posiadali niezbędne umiejętności do przeprowadzenia rzetelnej oceny i terminowości wykonywanych zadań geodezyjno-kartograficznych.

Dla oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego sprawcy nie bez znaczenia jest ustalenie jego zamiaru. Ta okoliczność nie była w ogóle przedmiotem rozważań Sądu pierwszej instancji.

Reasumując poczynione rozważania, stwierdzić należy, iż przy ponownym rozpoznaniu sprawy na rozprawie, z obligatoryjnym udziałem obrońców, Sąd pierwszej instancji, mając na uwadze poczynione zapatrywania, powinien w sposób precyzyjny wskazać na te wszystkie elementy, które uzasadniały przyjętą przez niego ocenę w zakresie stopnia społecznej szkodliwości.

Dokonując oceny prawnej czynu cyw. Cezariusza Janusza K., w aspekcie określonej w art. 21 § 2 k.k. regulacji podstaw odpowiedzialności ekstraneusa współdziałającego w popełnieniu przestępstwa indywidualnego, Sąd meriti powinien również w sposób niebudzący wątpliwości rozważyć, czy wiedział on o szczególnych właściwościach oskarżone-



*go ppłk rez. K., od których zależy surowsza karalność, bowiem okoliczność ta nie może być oparta na domniemaniu.*

*Z tych też powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.”*

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

## 1.4. Zagadnienia prawne

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

### 1.4.1. Sygn. akt I KZP 2/11

1. Czy ze swojej istoty gravamen związane z zachowaniem normy gwarancyjnej w świetle dyspozycji art. 425 § 3 k.p.k. dotyczy jedynie postępowania karnego, natomiast dochodzenie swoich praw na drodze postępowania cywilnego nie jest już objęte jej zakresem?

2. Czy zasada intertemporalna wyrażona w art. 4 § 1 ma zastosowanie do środków karnych o charakterze odszkodowawczym?

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

### 1.4.2. Sygn. akt I KZP 3/11

Czy pojęcie dotacji użyte w art. 297 § 1 k.k. obejmuje swym zakresem płatności bezpośrednie i płatności uzupełniające udzielane na podstawie ustawy z dnia 26 stycznia 2007 r. o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego (Dz. U. Nr 170, poz. 1051 z późn. zm.), ewentualnie czy płatności te stanowią inną formę wsparcia finansowego wymienionego w tym przepisie.?

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

### 1.4.3. Sygn. akt I KZP 4/11

Czy zawarte w przepisie art. 575 § 1 k.p.k. stwierdzenie, że "wyrok łączny traci moc" oznacza, że tracą moc wszystkie rozstrzygnięcia zawarte w tym wyroku, odnoszące się do wszystkich orzeczonych w nim kar łącznych, czy też traci moc tylko ta część wyroku łącznego, która dotyczy kary łącznej, co do której z przyczyn materialnych, określonych w art. 85 k.k., zachodzi konieczność nowego jej ukształtowania?

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

### 1.4.4. Sygn. akt I KZP 5/11

Czy sprawcą przestępstwa określonego w przepisie art. 193 k.k. może być właściciel mieszkania, do którego się wdziera albo wbrew żądaniu osoby uprawnionej miejsca takiego nie opuszcza?

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

#### 1.4.5. Sygn. akt I KZP 6/11

Czy w składzie sądu podejmującego decyzję procesową w trybie art. 41 § 2 o pozostawieniu bez rozpoznania wniosku strony o wyłączenie sędziego po rozpoczęciu przewodu sądowego może brać udział sędzia, którego dotyczy wniosek o wyłączenie?

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

## 2. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące prawa karnego

### 2.1. Wyroki i postanowienia Trybunału Konstytucyjnego

(źródło: [www.trybunal.gov.pl](http://www.trybunal.gov.pl))

### 2.2. Wokanda Trybunału Konstytucyjnego

(źródło: [www.trybunal.gov.pl](http://www.trybunal.gov.pl))

#### 2.2.1. Okres przedawnienia dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia od Skarbu Państwa w przypadku niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania (SK 18/10)

Do merytorycznego rozpoznania została przekazana skarga konstytucyjna dotycząca art. 555 kodeksu postępowania karnego (Dz. U. z 1997r. Nr 89, poz. 555 z późn. zm.) w zakresie, w jakim wskazany przepis wprowadza zbyt krótki roczny okres przedawnienia dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia od Skarbu Państwa w przypadku niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania obywatela Rzeczypospolitej Polskiej, uniemożliwiający dochodzenie odszkodowania w państwie prawa w dłuższym okresie, z art. 2 Konstytucji i art. 41 ust. 1 i 5 Konstytucji oraz art. 31 ust. 1 i art. 32 ust. 1 Konstytucji.

#### 2.2.2. Przywrócenie terminu do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia (K 18/10)

RPO wystąpił z wnioskiem o zbadanie zgodności art. 55 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 roku – Kodeks postępowania karnego w zakresie, w jakim nie określa wymienionego w nim terminu do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia, jako terminu zawitego – z art. 45 ust. 1 i z art. 2 Konstytucji RP.

#### 2.2.3. Zasady udzielania świadczeń zdrowotnych skazanym odbywającym karę pozbawienia wolności (K 22/10)

Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł o zbadanie zgodności art. 115 § 7 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 roku - Kodeks karny wykonawczy z art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

Tekst wniosku:  
<http://www.sprawy-generalne.brpo.gov.pl/pdf/2010/01/637905/1519794.pdf>



**2.2.9. Wyłączenie z mocy prawa sędziego od udziału w sprawie, jeżeli brał już udział w wydaniu orzeczenia w postępowaniu odwoławczym (SK 27/10)**

Do merytorycznego rozpoznania została przekazana skarga konstytucyjna dotycząca art. 40 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP w zakresie, w jakim ustawodawca nie wskazał w art. 40 § 1 kodeksu postępowania karnego przesłanki wyłączenia z mocy prawa sędziego od udziału w sprawie, jeżeli brał już udział w wydaniu orzeczenia w postępowaniu odwoławczym.

**2.2.10. Postępowanie karne: wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia i brak możliwości przywrócenia terminu (SK 28/10)**

Do merytorycznego rozpoznania została przekazana skarga konstytucyjna dotycząca art. 55 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

**2.2.11. Prawo oskarżonego do wystąpienia w postępowaniu sądowym z wnioskiem o uchylenie postanowienia o zachowanie w tajemnicy okoliczności umożliwiających ujawnienie tożsamości świadka (SK 26/10)**

Do merytorycznego rozpoznania została przekazana skarga konstytucyjna dotycząca zgodności art. 184 § 8 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 42 ust. 2 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji RP, w zakresie, w jakim nie przyznaje oskarżonemu, analogicznie do prokuratora, prawa wystąpienia w postępowaniu sądowym z wnioskiem o uchylenie postanowienia o zachowanie w tajemnicy okoliczności umożliwiających ujawnienie tożsamości świadka w sytuacji, w której okaże się, że w czasie wydania tego postanowienia nie istniała uzasadniona obawa niebezpieczeństwa dla życia, zdrowia, wolności albo mienia w znacznych rozmiarach świadka lub osoby dla niego najbliższej albo że świadek złożył świadomie fałszywe zeznania lub nastąpiło jego ujawnienie.

**2.2.12. Wysokość kary wymierzona przez sąd państwa trzeciego (SK 1/11)**

Do merytorycznego rozpoznania została przekazana skarga konstytucyjna dotycząca zgodności art. 607<sup>t</sup> § 2 w zw. z art. 607<sup>s</sup> § 4 Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. kodeks postępowania karnego z art. 2 w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 2 w zw. z art. 42 ust. 1 Konstytucji RP.

**2.2.14. Tzw. „zakaz klubowy” (K 3/11)**

Grupa posłów wystąpiła z wnioskiem o zbadanie zgodności art. 14 ust. 1, 3-5 i 8 ustawy z dnia 20 marca 2009 roku o bezpieczeństwie imprez masowych z:

- 1) art. 31 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, wyrażającym zasadę wyłączności ustawy w sferze wolności i praw człowieka oraz zasadę proporcjonalności w ograniczaniu korzystania z konstytucyjnych praw i wolności,
- 2) art. 42 ust. 1 Konstytucji RP wyrażającego zasadę wyłączności ustawy w regulowaniu przepisów o charakterze represyjnym,







## 5. Informacja międzynarodowa

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

### 5.1. Rada Europy

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

#### 5.1.1. Orzecnictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

##### 5.1.1.1. Ochrona informacji niejawnych w procesie karnym przez ograniczenie dostępu do niejawnych akt sprawy a prawo do obrony; wyłączenie jawności rozprawy a rzetelność postępowania; wyłączenie publiczności ogłoszenia ustnych motywów wyroku a prawo do publiczności rozprawy

(opr. Małgorzata Wąsek-Wiaderek, członek Biura Studiów i Analiz SN)

**przepisy:** art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka

**hasła:** Prawo do obrony; Dostęp do akt; Równość stron; Publiczność rozprawy; Informacje niejawne; Europejska Konwencja Praw Człowieka; Europejski Trybunał Praw Człowieka

Wyrok z dnia 1 marca 2011 r. w sprawie *Welke i Białek przeciwko Polsce* (skarga nr 15924/05)

##### **Teza:**

1. Co do zasady uniemożliwienie oskarżonemu lub jego obrońcy sporządzania notatek i posługiwania się nimi w czasie formułowania linii obrony może stanowić podstawę do uznania postępowania karnego za nierzetelne. W zależności od okoliczności sprawy, na negatywną ocenę takiego postępowania może nie mieć wpływu fakt, że wobec oskarżyciela publicznego zastosowano podobne ograniczenia, jak również i to, że oskarżony i jego obrońca mogą opierać się na tym, co zapamiętali przeglądając akta w kancelarii tajnej.
2. Wymóg rzetelnego procedowania byłby spełniony, gdyby obrońca oskarżonego miał możliwość sporządzania notatek z akt w kancelarii tajnej i następnie mógł się nimi posługiwać na rozprawie, nawet jeżeli musiałby je po rozprawie zwrócić do kancelarii tajnej.

##### **Omówienie:**

#### 1. Stan faktyczny sprawy

Skarżącymi w tej sprawie byli pani D. Welke i pan P. Białek. Oboje skarżący zostali zatrzymani a następnie tymczasowo aresztowani w związku z zarzutem wprowadzenia do obrotu 971 gramów kokainy. Część dowodów zgromadzonych w sprawie uzyskano w ramach czynności operacyjno-rozpoznawczych Centralnego Biura Śledczego, polegających na niejawnym nadzorowaniu przesyłki z Brazylii zaadresowanej do skarżących. Funkcjonariusze CBS przejęli przesyłkę, zastąpili znalezionej w niej kokainę inną substancją i zainstalowali w niej urządzenie podsłuchowe. Otwarcie przesyłki i zastąpienie kokainy inną substancją zostało utrwalone na nagraniu video. Akt oskarżenia w tej sprawie został wniesiony do Sądu Okręgowego w Kielcach w dniu 18 kwietnia 2003 r. W uza-

sadnieniu aktu oskarżenia prokurator powołał się m. in. na dowody, którym nadano status informacji niejawnych. Taki też charakter miało uzasadnienie aktu oskarżenia, które było dostępne dla oskarżonych jedynie w kancelarii tajnej.

Przed rozprawą skarżący, reprezentowani przez obrońców z wyboru (pierwsza ze skarżących miała dwóch obrońców, drugi skarżący – jednego) dwukrotnie uzyskali dostęp do niejawnego uzasadnienia aktu oskarżenia w kancelarii tajnej Sądu Okręgowego w Kielcach. Ponadto skarżący zapoznali się z utajnioną częścią materiału dowodowego w kancelarii tajnej, w tym z nagraniem z niejawnego przejęcia przesyłki z kokainą przez funkcjonariuszy CBS i z dokumentacją fotograficzną z tej czynności. Sąd Okręgowy w Kielcach przeprowadził rozprawę w następujących terminach: 27 maja, 12, 13 czerwca, 22 lipca, 10 września 8 października 2003 r. Jawność rozprawy wyłączono ze względu na konieczność zachowania w tajemnicy okoliczności, których ujawnienie mogłoby naruszać ważny interes państwa (art. 360 § 1 pkt 3 k.p.k.). W toku rozprawy przesłuchani zostali funkcjonariusze CBS, którzy wykonywali czynności niejawnego nadzoru przesyłki, odtworzono też nagrania z podsłuchu umieszczonego w paczce. Na przedostatniej rozprawie skarżąca D. Welke bezskutecznie wносиła o uchylenie postanowienia o prowadzeniu rozprawy z wyłączeniem jawności argumentując, że jej prawo do obrony jest utrudnione z powodu zakazu sporządzania notatek z akt sprawy. Jej obrońca nie poparł tego wniosku, sprzeciwił się mu także oskarżyciel publiczny. Wniosek ten nie został uwzględniony przez sąd.

Dnia 15 października 2003 r. Sąd Okręgowy w Kielcach ogłosił wyrok w sprawie. Oboje skarżący zostali skazani na kary roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny za udział w przewozie kokainy przez terytorium Polski w porozumieniu z innymi osobami. Sąd Okręgowy w Kielcach uznał, że materiał uzyskany z podsłuchu nie może stanowić dowodu w sprawie, gdyż zgoda następcza na stosowanie podsłuchu operacyjnego została wyrażona przez sąd po upływie terminu przewidzianego w art. 19 ust. 3 ustawy o Policji. Ze względu na ochronę informacji niejawnych, uzasadnienie wyroku nie zostało doręczone skarżącym i mogli oni zapoznać się z jego treścią jedynie w kancelarii tajnej sądu.

Skarżący odwołali się od wyroku. Dnia 10 marca 2004 r. przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie odbyła się rozprawa apelacyjna, w czasie której sąd przesłuchał funkcjonariuszy CBS przeprowadzających niejawny nadzór przesyłki. Rozprawę przeprowadzono z wyłączeniem jawności. Sąd odwoławczy zmienił kwalifikację prawną czynów zarzuczanych skarżącym na usiłowanie nieudolne przewozu kokainy przez terytorium Polski i zmniejszył wymiar kary do jednego roku pozbawienia wolności. Sąd odwoławczy uznał za niezasadny zarzut podniesiony w apelacji, że sąd pierwszej instancji oparł ustalenia faktyczne na dowodach niedopuszczalnych.

Skarżący wnieśli kasacje od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie. Dnia 20 października 2004 r. Sąd Najwyższy oddalił obie kasacje, jako oczywiście bezzasadne.

## **2. Zarzuty sformułowane przez skarżących**

Skarżący sformułowali cztery zarzuty, przy czym dwa pierwsze zostały rozpoznane przez Trybunał łącznie. Pierwszy zarzut dotyczył naruszenia prawa do rzetelnego procesu przez poczynienie przez sąd ustaleń faktycznych na podstawie nielegalnie uzyskanych dowodów, pomimo uznania ich za niedopuszczalne w uzasadnieniu wyroku. Zdaniem skarżących doszło też do naruszenia ich prawa do obrony wskutek ograniczenia dostępu do akt sprawy i pisemnego uzasadnienia wyroku oraz uniemożliwienia sporządzania notatek z akt tajnych. Trzeci zarzut dotyczył naruszenia prawa skarżących do publicznego rozpoznania ich sprawy, natomiast ostatni – naruszenia prawa do publicznego ogłoszenia wyroku.

### 3. Rozstrzygnięcie Trybunału wraz ze streszczeniem argumentacji

Pierwszy z zarzutów skarżących został uznany za bezzasadny. Skarżący twierdzili, że sąd w rzeczywistości czynił ustalenia faktyczne na podstawie nagrania z urządzenia podsłuchowego umieszczonego w przesyłce, chociaż formalnie w uzasadnieniu wyroku uznał ten dowód za niedopuszczalny. Zdaniem skarżących zasadność ich zarzutu potwierdza fakt wykluczenia tego dowodu dopiero po zamknięciu przewodu sądowego, w uzasadnieniu wyroku. Trybunał nie podzielił stanowiska skarżących. Jego zdaniem Sąd Apelacyjny w Krakowie w uzasadnieniu swego wyroku w dostateczny sposób wykazał, że dowód uznany za niedopuszczalny nie był podstawą dokonywania ustaleń faktycznych w sprawie.

Trybunał stwierdził, że nawet przy poczynieniu założenia, że dowód ten mógł wpłynąć na orzeczenie sądu pierwszej instancji, to z pewnością nie miał wpływu na wyrok sądu odwoławczego. Trybunał podkreślił, że Sąd Apelacyjny w Krakowie przeprowadził dowód z przesłuchania funkcjonariuszy CBS na rozprawie odwoławczej, dokonał też zmiany kwalifikacji prawnej czynów przypisanych skarżącym, jednocześnie jednak nie zapoznał się z dowodem z nagrań z podsłuchu, jako uznanym za niedopuszczalny przez sąd pierwszej instancji. Trybunał nie miał zatem wątpliwości, że dowód ten nie mógł mieć wpływu na wynik postępowania karnego prowadzonego wobec skarżących.

Również drugi zarzut skarżących, dotyczący naruszenia prawa do obrony wskutek ograniczenia dostępu do niejawnych akt postępowania, został uznany za bezzasadny. Trybunał wyraźnie stwierdził, że inaczej niż w sprawach lustracyjnych, nie ma wątpliwości co do zasadności zastosowania szczególnej ochrony wobec informacji niejawnych, uzyskanych w ramach czynności operacyjno-rozpoznawczych w sprawie karnej dotyczącej obrotu substancjami psychotropowymi. Trybunał podkreślił, że cały materiał dowodowy, także ten uznany za niejawny, został udostępniony skarżącym i ich obrońcom. W tym względzie nie doszło do naruszenia prawa do obrony.

Trybunał przyznał, że obowiązek zapoznawania się z niejawną częścią akt sprawy wyłącznie w kancelarii tajnej i związane z tym utrudnienia ograniczają wykonywanie prawa do obrony. Stwierdził jednak, że w omawianej sprawie to ograniczenie było zgodne z art. 6 ust. 1 Konwencji, jako że zastosowano tylko takie restrykcje, jakie były konieczne dla należytej ochrony informacji niejawnych. Trybunał zauważył, że zarzut niemożności robienia notatek z niejawnej części akt został należycie rozpatrzony przez Sąd Apelacyjny w Krakowie, który uznał, że nie wpłynęło to na prawo skarżących do efektywnego prowadzenia obrony. Trybunał podkreślił też, że wskazane ograniczenie w dostępie do akt dotyczyło obu stron postępowania karnego, nie doszło zatem do naruszenia równości stron.

Jednocześnie Trybunał wyraźnie zastrzegł, że jego rozstrzygnięcie jest zdeterminowane okolicznościami tej konkretnej sprawy. Następnie stwierdził, że co do zasady uniemożliwienie oskarżonemu lub jego obrońcy sporządzania notatek i posługiwania się nimi w czasie formułowania linii obrony może stanowić podstawę do uznania postępowania karnego za nierzetelne. Podkreślił, że w zależności od okoliczności sprawy, na negatywną ocenę takiego postępowania może nie mieć wpływu fakt, że wobec oskarżyciela publicznego zastosowano podobne ograniczenia, jak również i to, że oskarżony i jego obrońca mogą opierać się na tym, co zapamiętali przeglądając akta w kancelarii tajnej. Dodał, że wymóg rzetelnego procedowania byłby spełniony, gdyby obrońca oskarżonego miał możliwość sporządzania notatek z akt w kancelarii tajnej i następnie mógł się nimi posługiwać na rozprawie, nawet jeżeli musiałby je po rozprawie zwrócić do kancelarii tajnej.

Trzeci zarzut skarżących dotyczył naruszenia ich prawa do publicznej rozprawy. Trybunał najpierw przypomniał, że z treści art. 6 ust. 1 Konwencji wynika dopuszczalność wyłączenia jawności rozprawy ze względu na porządek publiczny lub bezpieczeństwo pań-

stwowe, jak również wówczas, gdy jawność mogłaby przynieść szkodę interesom wymiaru sprawiedliwości. Wyłączenie jawności musi być bezwzględnie konieczne w okolicznościach danej sprawy. Mając to na względzie Trybunał przystąpił do zbadania, czy wyłączenie jawności rozprawy w sprawie skarżących było: 1) uzasadnione i 2) bezwzględnie konieczne.

W odniesieniu do pierwszego wymogu Trybunał uznał, że konieczność utrzymania w tajemnicy policyjnych metod przeprowadzania czynności operacyjno-rozpoznawczych stanowi wystarczające uzasadnienie dla wyłączenia jawności rozprawy.

Trybunał uznał też, że wyłączenie jawności rozprawy w tej sprawie było niezbędnie konieczne. Podkreślił, że sądy obu instancji przeprowadzały na rozprawie dowody, które opatrzone klauzulami niejawności (nagrania z podsłuchu, przesłuchanie funkcjonariuszy przeprowadzających niejawną dozór przesyłki, nagrania z przejęcia przesyłki i zastąpienia kokainy inną substancją). Trybunał zauważył też, że obrońcy skarżących nie sprzeciwili się wnioskowi oskarżyciela publicznego o wyłączenie jawności rozprawy. W tym kontekście i mając na względzie fakt uznania, że postępowanie prowadzone wobec skarżących było rzetelne, Trybunał uznał, iż wymóg niezbędnej konieczności wyłączenia jawności rozprawy został spełniony.

Ostatecznie Trybunał uznał zarzut naruszenia prawa skarżących do publicznej rozprawy za oczywiście bezzasadny i, jako taki, za niedopuszczalny na podstawie art. 35 §§ 3 i 4 Konwencji.

Podobne rozstrzygnięcie zapadło w odniesieniu do ostatniego zarzutu skarżących. Trybunał przypomniał, że wymóg publicznego ogłoszenia wyroku traktuje w swoim orzecnictwie dość elastycznie i akceptuje również inne formy upublicznienia wyroku niż jego odczytanie na sali rozpraw. Trybunał odnotował, że sentencje obu wyroków (tak Sądu Okręgowego w Kielcach, jak i Sądu Apelacyjnego w Krakowie) zostały odczytane publicznie. Wyłączono jedynie jawność ustnego przytoczenia powodów wyroków. Było to podyktowane tymi samymi względami, jakie legły u podstaw wyłączenia jawności obu rozpraw. Trybunał nie miał wątpliwości, że powody te dostatecznie uzasadniały wyłączenie jawności podania ustnych motywów wyroków.

Orzeczenie na stronach Trybunału:

<http://cmiskp.echr.coe.int/tkp197/view.asp?item=1&portal=hbkm&action=html&highlight=Welke&sessionid=70202856&skin=hudoc-en>

#### 5.1.1.2. Deportacja terrorysty do Tunezji jako naruszenie zakazu tortur

(opr. Hanna Kuczyńska, asystent w Izbie Karnej SN)

#### **Wyrok z dnia 5 kwietnia 2011 r. w sprawie *Toumi v. Włochy* (nr skargi 25716/09)**

#### ***Naruszenie art. 3 i art. 34***

#### **Teza:**

1. Istnienie ryzyka złego traktowania w państwie, do którego ma się odbyć deportacja, musi być oceniane przede wszystkim w odniesieniu do faktów znanych państwu lub takich, które powinny być mu znane, w czasie dokonywania deportacji. Nie można jednak wykluczyć, że Trybunał oceniając istnienie ryzyka naruszenia art. 3 Konwencji weźmie również pod uwagę wzięć informacje, które stały się dostępne później i które mogą potwierdzić lub obalić ocenę stanu przestrzegania praw człowieka dokonaną przez rząd przeprowadzający deportację.

2. W sprawach, gdzie wykazano istnienie ryzyka wystąpienia nieodwracalnej szkody w rezultacie dokonania deportacji, przedmiotem środka tymczasowego zastosowanego przez Trybunał jest zachowanie *status quo* do czasu rozpoznania sprawy. Niezapewnienie wykonania takiego środka uznać należy za przeszkadzanie skutecznemu prawu do skargi indywidualnej zawartemu w art. 34 Konwencji.

### Omówienie:

Sprawa dotyczyła deportacji osoby skazanej za przestępstwo o charakterze terrorystycznym z Włoch do Tunezji, pomimo zakazu deportacji wydanego przez Trybunał.

Ali Ben Sassi Toumi został skazany przez Sąd Apelacyjny w Milanie na karę 6 lat pozbawienia wolności za międzynarodowy terroryzm. Został jednak ułaskawiony, a następnie zwolniony. Tego samego dnia wydano nakaz deportacji do Tunezji. Również tego samego dnia Trybunał – do którego już uprzednio wpłynęła skarga w tej sprawie – wydał środek tymczasowy w postaci zakazu przeprowadzenia deportacji do czasu rozpatrzenia sprawy skarżącego.

Gdy skarżący oczekiwał na deportację, do rządu włoskiego wpłynęła nota od Trybunału, w której przypomniano o wydanym środku tymczasowym w postaci zakazu deportacji, oraz wskazano, że w podobnej sprawie (wyrok w sprawie *Saadi v. Włochy* z 28 lutego 2008 r., nr sprawy 37201/06) Wielka Izba uznała, wykonanie decyzji o deportacji do Tunezji zostało uznane za naruszenie art. 3 Konwencji. Ostatecznie, pomimo upomnienia ze strony Trybunału, deportacja nastąpiła 2 sierpnia 2009 r. Nie wzięto również pod uwagę tego, że skarżący złożył odwołanie od decyzji o deportacji, które nie zostało ciągle rozstrzygnięte. Wcześniej, 25 lipca 2009 r., organy sądowe włoskie otrzymały zapewnienie od władz tunezyjskich, że prawa skarżącego będą przestrzegane (prawa te zostały wyczerpująco wyliczone w nocie dyplomatycznej: takie jak poszanowanie godności osobistej, zasada rzetelnego procesu, prawo do obrony i prawo do opieki medycznej). Tunezja stwierdziła również, że nie będzie wobec skarżącego prowadzone postępowanie w związku z przestępstwami o charakterze terrorystycznym, a jedynie przestępstwami kryminalnymi.

Skarżący w skardze do Trybunału podniósł naruszenie przez organy włoskie art. 3, art. 8 i art. 34 Konwencji. Wskazał, że został zatrzymany na 10 dni od razu po przybyciu do Tunezji, torturowany i zwolniony dopiero pod warunkiem, że nie poinformuje nikogo o tych okolicznościach. Oznajmił, że wiele osób deportowanych do Tunezji w związku z podejrzeniami o działania terrorystyczne nie dało już nigdy więcej znaku życia. Również z raportów Amnesty International wiadomo o szerokim stosowaniu tortur wobec osób zatrzymanych. Oświadczenia rządu włoskiego o znacznej poprawie sytuacji osób pozbawionych wolności w Tunezji należy zaś uznać za pozbawione wszelkich podstaw i obiektywizmu. Również zapewnienia władz tunezyjskich o starannym przestrzeganiu w Tunezji praw człowieka są pozbawione wszelkiej wiarygodności.

Jednak rząd włoski twierdził, że zatrzymanie trwało jedynie 3 dni i podczas prowadzonych przesłuchań nie były stosowane żadne niedozwolone w świetle art. 3 Konwencji metody. Podkreślił, że stan przestrzegania praw człowieka w Tunezji nie różni się niczym od stanu istniejącego w państwach sygnatariuszach Konwencji, na co wskazują np. raporty Czerwonego Krzyża. Rząd włoski nie zgodził się również z odwoływaniem się do praktyki Stanów Zjednoczonych, które, jak wiadomo, nie są najlepszym przykładem państwa przestrzegającego praw człowieka.

Rozpoznając sprawę, Trybunał zauważył, że przeprowadzenie deportacji przez państwo stroną Konwencji może prowadzić do odpowiedzialności na podstawie Konwencji, jeśli wykazane zostanie, że istniały uzasadnione podstawy by przypuszczać, że osobie depor-

towanej, w razie deportacji, może grozić poważne ryzyko poddania działaniom sprzecznym z art. 3 Konwencji (czyli stosowania tortur, lub niehumanitarnego lub poniżającego traktowania) w państwie przyjmującym. W takich okolicznościach osoba taka nie powinna być deportowana (por. wyrok w sprawie *Saadi v. Włochy* z 28 lutego 2008 r.). Trybunał powołał się na swoje poprzednie rozstrzygnięcia w sprawach dotyczących deportacji do Tunezji, jak również na raport Amnesty International z 2008 r. o Tunezji i doszedł do wniosku, że w danej sprawie istniały uzasadnione podstawy by przypuszczać, że skarżący w tej sprawie będzie poddany traktowaniu sprzecznemu z art. 3 Konwencji w Tunezji. Powołał się również na Rezolucję Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy 1433(2005) skierowaną do rządu Stanów Zjednoczonych, dotyczącą legalności przetrzymywania więźniów w Guantánamo Bay, w której zauważono m. in., że nie jest wskazane deportowanie zatrzymanych do innych państw, w przypadku których powszechnie znane są informacje o stosowaniu tortur i innego niehumanitarnego traktowania, jedynie na podstawie zapewnień o przestrzeganiu praw człowieka zawartych w nocie dyplomatycznej.

Trybunał uznał, że zapewnienia władz tunezyjskich przesłane w nocie dyplomatycznej były niewystarczające dla wyeliminowania ryzyka stosowania tortur i innego niehumanitarnego traktowania w ocenie organów włoskich. Pomimo istnienia takich zapewnień dla Trybunału jasne było, że wiarygodne źródła międzynarodowe wskazywały na liczne naruszenia praw człowieka, które nie podlegały nawet badaniu przez władze tunezyjskie. Powołał się na argumenty użyte już w sprawie *Saadi v. Włochy*, w której już raz orzekł, że jeśli teksty organizacji międzynarodowych wskazują na regularne stosowanie tortur i niehumanitarnego i poniżającego traktowania w Tunezji w stosunku do osób podejrzanych o bycie terrorystami to nie sposób ich zignorować. Sytuacja przedstawiona w takich tekstach powinna być uznana przez Włochy za co najmniej niepokojącą. W raporcie Amnesty International wskazano, że nie tylko liczni zatrzymani skarżyli się na stosowanie wobec nich tortur, ale również w sprawach tych nigdy nie prowadzona żadnych dochodzeń wobec podejrzanych o stosowanie takich praktyk. Co więcej, organy tunezyjskie odmawiały współpracy z organizacjami międzynarodowymi zajmującymi się ochroną praw człowieka, takimi jak np. Human Rights Watch. M. in. odmowa zapewnienia kontaktu skarżącego z jego włoskim obrońcą, gdy ten pierwszy przebywał w więzieniu w Tunezji, potwierdziła w oczach Trybunału trudności w dostępie do pomocy prawnej. Osoby deportowane do Tunezji znajdowały się więc natychmiast w sytuacji, w której nie było możliwe zweryfikowanie sposobu ich traktowania przez organy tunezyjskie. Podobnie, nie sposób stwierdzić, na podstawie jakich przesłanek rząd włoski twierdził, że posiada informacje o dalszych losach deportowanego, jako że ambasador włoski nie został dopuszczony do niego w czasie zatrzymania. W związku z otrzymaniem takich informacji, Trybunał nie podzielił optymistycznego poglądu rządu włoskiego o efektywności ochrony przed naruszeniem art. 3 Konwencji w Tunezji (por. wyrok w sprawie *Soldatenko v. Ukraina* z 23 października 2008 r., nr sprawy 2440/07).

Następnie Trybunał ocenił, czy zachowanie władz tunezyjskich po deportacji potwierdziło przekonanie organów włoskich o gwarancji przestrzegania praw człowieka. Trybunał zauważył, że istnienie ryzyka złego traktowania musi być oceniane przede wszystkim w odniesieniu do faktów znanych państwu lub takich, które powinny być mu znane, w czasie dokonywania deportacji. Nie można jednak wykluczyć, że Trybunał oceniając istnienie ryzyka naruszenia art. 3 Konwencji weźmie również pod uwagę wziąć informacje, które stały się dostępne później i które mogą potwierdzić lub obalić ocenę stanu przestrzegania praw człowieka dokonaną przez rząd przeprowadzający deportację. Trybunał zauważył, że strony postępowania przedstawiły odmienne informacje dotyczące traktowania skarżącego przez władze Tunezji po deportacji. Biorąc pod uwagę wszystkie dowody dostępne w sprawie, Trybunał uznał, że argumenty rządu włoskiego nie były w stanie przekonać Trybunału o tym, że uczyniły wszystko, by prawidłowo ocenić zasadność obaw

skarżącego o sposobie traktowania zgodnym z prawami człowieka. Trybunał uznał, że przeprowadzenie deportacji skarżącego do Tunezji stanowiło naruszenie art. 3 Konwencji.

W tej sprawie doszło również do naruszenia art. 34 poprzez niezastosowanie się do środka tymczasowego nałożonego przez Trybunał. W sprawach, gdzie wykazano istnienie ryzyka wystąpienia nieodwracalnej szkody w rezultacie dokonania deportacji, przedmiotem środka tymczasowego zastosowanego przez Trybunał jest zachowanie *status quo* do czasu rozpoznania sprawy. Środek tymczasowy dotyczy więc samej esencji sprawy. Wielokrotnie Trybunał stwierdzał, że niezapewnienie wykonania takiego środka uznać należy za przeszkadzanie skutecznemu prawu do skargi indywidualnej z art. 34 Konwencji.

Tak też było w niniejszej sprawie. Włochy deportowały skarżącego do Tunezji pomimo wiedzy na temat takiego środka wydanego przez Trybunał w jego sprawie. Fakt, że skarżący został usunięty spod włoskiej jurysdykcji stanowił poważne naruszenie obowiązku przestrzegania praw człowieka przedsięwziętego przez Włochy. Przed wszystkim zaś deportacja nie pozwoliła na swobodne wykonanie prawa do skargi indywidualnej.

Na podstawie art. 41 Konwencji Włochy zostały zobowiązane do zapłaty skarżącemu za doścuźnienia w wysokości 15.000 euro.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌



## 6. Przegląd książek i czasopism

(opr. Artur Kotowski, asystent w Izbie Karnej SN)

### 6.1. Przegląd książek

- A. Grześkowiak (red.), Prawo karne, Warszawa 2011
- K. Lewandowski (red.), Utwór audiowizualny. Zakres pojęcia i ochrony prawnej, Poznań 2011
- T. Bekrycht Tomasz (red.), M. Zirk-Sadowski (red.), Wpływ teorii Jerzego Wróblewskiego na współczesne prawoznawstwo, Warszawa 2011
- D. Pyć, Prawo oceanu światowego. Res usus publicum, Gdańsk 2011
- D. Morończyk, Do not resuscitate. Czyli kiedy można odstąpić od reanimacji, Kraków 2011
- J. Dubois, Koktajl z paragrafów, Warszawa 2011
- B. Ledwoch (red.), Wybrane problemy psychologii sądowej, Lublin 2011

### 6.2. Przegląd czasopism

#### Studia Prawnicze KUL 4/2010

- Arkadiusz Barut, Wolne społeczeństwo i "sędzia Herkules". Instytucjonalizacja społecznej dyskusji nad prawem w filozofii Ronalda Dworkina
- Jerzy Migdał, Resocjalizacja skazanych - utopia czy wyzwanie. Perspektywy wykonywania kary pozbawienia wolności

#### Jurysta 2011 nr 1

- Paweł Łabuz : Zorganizowana przestępczość porachunkowa
- Agnieszka Fiutak: Odpowiedzialność lekarza za błąd w sztuce
- Magdalena Malicka: Zniesławienie w kolizji z obroną praw jednostki
- Radosław Krajewski: Ściganie zgwałcenia
- Dariusz Jagiełło: Warunkowe umorzenie za fałsz dokumentu

#### Jurysta 2011 nr 2

- Joanna Strojer: Wpływ seriali kryminalnych na uczestników postępowania karnego Opinie sędziów, prokuratorów i policjantów

- Agnieszka Fiutak: Zgoda pacjenta a odpowiedzialność karna lekarza
- Marcin Jachimowicz: Przepięstwo znęcania się

### **Jurysta 2011 nr 3-4**

- Marek Derlatka: Motywacja przestępców
- Anna Dziegiel: Rola biegłego psychiatry w procesie karnym
- Dariusz Jagiełło: Przepięstwo niszczenia znaków granicznych

### **Palestra 2011 nr 3-4**

- Marek Żylicz dr hab., Rok po smoleńskiej katastrofie lotniczej. Problemy międzynarodowo-prawne
- Maciej Zieliński, Osiemnaście mitów w myśleniu o wykładni prawa
- Jarosław Marciniak, Znamiona strony podmiotowej występku z art. 218 § 1 k.k. jako kryteria odróżniające przestęstwa od wykroczeń
- Piotr Lewczyk, Nabycie prawa do posiadania obrońcy a instytucja przedstawienia zarzutów
- Agnieszka Serzysko, Europejski nakaz dowodowy – kwestie implementacyjne (cz. 1)
- Dariusz Strzelec, Obowiązek wyjaśnienia stanu faktycznego w postępowaniu podatkowym - wątpliwości praktyczne i teoretyczne
- Piotr Wiatrowski, Filozofia interpretacji prawniczej (cz. 3)
- Ryszard A. Stefański, Glosa do wyroku SN z 3 listopada 2010 r., II KK 109/10
- Paweł Zdanikowski, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 30 września 2009 r., V CSK 237/09

### **Europejski Przegląd Sądowy 2011 nr 4**

- Barbara Nita, Ograniczenia w przekazywaniu na podstawie ENA w demokratycznym państwie prawnym (cz. I)

### **Paragraf na drodze – 2011 nr 3**

- Krzysztof Dąbkiewicz, Ponownie o oskarżycielskich uprawnieniach straży gminnych w sprawach o wykroczenia z art. 97 Kodeksu wykroczeń w zw. z art. 78 ust. 4 ustawy "Prawo o ruchu drogowym"
- Piotr Piszczek, Kacper Tybuszewski, Praktyczne i teoretyczne aspekty stosowania art. 138 § 2 k.p.a. w zakresie nakładania kar pieniężnych za naruszenie przepisów ustawy o transporcie drogowym
- Ryszard A. Stefański, Wykroczenie niewskazania osoby, której powierzono pojazd do kierowania lub używania
- Lech K. Paprzycki, Wyjaśnianie opinii biegłego po dziesięciu latach